Pełna tabela wygranych na stronicy 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 16 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ SOBOTA, 16 LISTOPADA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 315

Dr. MARCELI BARCIŃSKI

W nocy z czwartku na piątek nadesz... do Łodzi wiadomość o śmierci dyrek... związku przemysłu włókienniczego ...państwie polskiem, dr. Marcelego Bar...skiego. Nadał ją telefonicznie łódzkie ...urzędowi policyjnemu portjer „Ho... Europejskiego" w Warszawie, gdzie ...Barciński zamieszkał na czas swego ...skiego pobytu w stolicy. Telefono... otrzymany zanotował oficer in...spekcyjny policji w swej książce wypad... obok kilku innych meldunków, oce...niając jednak zgon jednej z najbardziej ...nych w Łodzi osób, oficer inspekcyj... zameldował o wypadku swym wła... przełożonym. Było już nad ranem, ...gdy większość dzienników zamknęła pracę i kiedy nie było możności ...sprawdzenia, czy istotnie ofiarą wypad... samochodowego jest dyrektor Związ... przemysłu włókienniczego.

Niestety, wiadomość okazała się pra...wdziwa, a szczegóły wypadku znane są z prasy. Wczorajszy „Express" podał ...smutne detale a tem samem ucichły ...krążące po mieście pogłoski, jakoby ...zmarły dr. Marceli Barciński zginął w ...nych fatalnych okolicznościach.

Śmiertelna rana.

Podane dotychczas informacje w pra... należy uzupełnić i zmienić w sposób ...następujący.

Dr. Marceli Barciński jechał taksów... od strony Alei Ujazdowskich do „Ho...telu Europejskiego". Na rogu ul. Traugut... i Krakowskiego Przedmieścia stały na ...dwie taksówki oraz wóz monta... tramwajów.

Szofer taksówki jadąc szybko, chciał ...minąć taksówki, skręcił jednak zbyt ...gwałtownie na gładkiej jezdni asfaltowej ...podczas deszczu i zarzucił samochód. W ...pierwszej chwili zdawało się, że zderze...nie nie jest poważne, gdyż szofer abso...lutnie nie ucierpiał, a wóz został tylko ...uszkodzony. Pasażer jednak, dr. Marceli Barciński, był już nieprzytomny. Jak się okazuje, uderzył on szyją o ...pryskujące się szkło szyby samocho...dowej i

PRZECIĄŁ SOBIE KRTAŃ.

...Natomiast twarz jest tylko zlekka draś...nięta. Zewnętrzny wygląd zmarłego nie ...został zupełnie zmieniony. Dr. Barciński ZMARŁ, NIE ODZYSKUJĄC ANI NA CHWILĘ PRZYTOMNOŚCI.

Pogrzeb.

Sprowadzenie do Łodzi zwłok zmar...łego tragiczną śmiercią dr. Marcelego Barcińskiego nastąpi w dniu dzisiejszym. Pogrzeb odbędzie się jutro, w niedzie... dnia 17 b.m. o godz. 12 w południe z ...domu przedpogrzebowego przy ul. Brze...zińskiej na cmentarz żydowski.

Poruszenie w Łodzi.

Tragiczny wypadek samochodowy wywołał poruszenie w całem mieście. Nie tylko bliższych znajomych dr. Barcińskiego nie tylko koła przem., z któremi zmarły utrzymywał ścisły kontakt, ale i wszystkich którzy kiedykolwiek stykali się w życiu publicznem czy towarzyskiem z dr. Marcelim Barcińskim ogarnął prawdziwy żal.

Z racji swego stanowiska w Związku przemysłu włókienniczego dr. Barciński niejednokrotnie wchodził w konflikt ze światem pracy i posiadał swych przeciwników politycznych i społecznych. Jako każdy czynny publicysta i krytyk teatralny posiadał również swych przeciwników wśród ludzi pióra. Przyczyniał się do tego jego temperament i sposób ujmowania zjawisk — żywy, niekiedy wybuchowy, nieskłonny do kompromisów.

Nikt jednak nie mógł odmówić dr. Marcelemu Barcińskiemu ANI WIELKIEJ WIEDZY, ANI RZUTKIEJ INTELIGENCJI, ANI SZEROKIEJ SFERY ZAINTERESOWAŃ, ANI WRESZCIE DŻENTELMEŃSKIEGO STOSUNKU DO LUDZI, NAWET PRZECIWNIKÓW.

Jego przyjaciele wysoko cenili sobie zalety ducha i charakteru, jego przeciwnicy nigdy nie odmawiali mu szacunku i uznania. Wśród inteligencji łódzkiej dr. Marceli Barciński był jedną z najwybitniejszych jednostek.



Fot. Tyraspolski.

Życiorys zmarłego.

Dr. Marceli Barciński urodził się w Łodzi dnia 5 września 1881 roku. Ukończył gimnazjum filologiczne w naszem mieście, a następnie wydział historji literatury i sztuki uniwersytetu w Lipsku. Tamże otrzymał dyplom doktora filozofji.

Po powrocie do kraju początkowo pracował w rodzinnej firmie „S. Barciński i S-ka". W roku 1913, gdy powstała sekcja przemysłu włókienniczego związku fabrykantów, objął stanowisko sekretarza.

W czasie wojny czynny był w głównym komitecie obywatelskim, pracując jednocześnie w sekcji przemysłu włókienniczego, która następnie została przekształcona na Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem.

Z chwilą rozszerzenia się agend zwiazku dr. Barciński objął dyrekcję Związku. Na tem stanowisku potrafił sobie Zmarły zdobyć niarodajny wpływ na bieg wszystkich spraw, związanych z polityką przemysłu włókienniczego.

Do jednej z ostatnich większych prac Zmarłego należała organizacja grupy włókienniczej na Powszechnej Wystawie Krajowej. W związku z tem spodziewano się nawet, iż dr. Barciński otrzyma komandorję orderu „Polonia Restituta", której krzyż oficerski otrzymał już dawno.

Zmarły był członkiem zarządu Lewiatana, komitetu celnego, i instytutu badania konjunktur. Oprócz tych społecznych godności, piastował stanowisko członka zarządu „Spółki akc. S. Barciński i S-ka" oraz członka rady nadzorczej Banku Przemysłowo - Handlowego.

Polityka.

Dr. Barciński, zajmując eksponowane stanowisko społeczne, stykał się bardzo blisko z polityką. Mimo to nie był człowiekiem partji. W r. 1923 przystąpił do tworzącej się podówczas Demokratycznej Unji Państwowej, która jednak wkrótce zniknęła z powierzchni życia. Zmarły często podkreślał swój szeroki liberalizm i to prawdopodobnie skłoniło go po przewrocie majowym do zbliżenia się do tworzącej się w Łodzi grupy Partji Pracy, z której wyszedł prof. Bartel.

Gdy większość najwybitniejszych przemysłowców przystąpiła do Prawicy narodowej w Łodzi, dr. Barciński pozostał poza stronnictwem. Wskutek tego grupa łódzka nie mogła wysunąć go na kandydata do sejmu. W tym czasie dr. Barciński utrzymywał bliski kontakt z premjerem Bartlem i był częstym gościem w prezydjum rady ministrów.

Naskutek ostrej kampanji podatkowej, prowadzonej w prasie przeciwko ministerstwu skarbu, stosunek prof. Bartla do dr. Barcińskiego uległ oziębieniu.

W czasie kampanji o izbę przemysłowo - handlową, Zmarły bardzo się eksponował. Nie zdołał jednak przeprowadzić postulatów grupy przemysłowców, której przewodził. W pewnej mierze satysfakcją dla Zmarłego był arbitraż ministra Klarnera, który jednak dotąd nie został wprowadzony w życie.

Publicystyka.

Praca zawodowa i polityczna nie wystarczyła czynnej naturze dr. Barcińskiego. Temperament ponosił go w stronę publicystyki. Zmarły zabierał często głos na łamach prasy łódzkiej, m. in. i w „Republice", warszawskiej i zagranicznej przedewszystkiem w związku z problemami gospodarczemi włókiennictwa. Jego sąd o tych sprawach był dojrzały i miarodajny i często liczono się z nim w sferach rządowych. Zmarły był wytrawnym znawcą szczególnie problemów podatkowych przemysłu włókienniczego a stąd często przechodził do rzeczowej i głębokiej krytyki naszej skarbowości wogóle.

Sztuka.

Dr. Marceli Barciński był fanatycznym miłośnikiem teatru. Stały bywalec wszystkich premjer łódzkich, pisywał

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Dr. Marceli Barciński

(DOKOŃCZENIE).

recenzje teatralne z dużą znajomością przedmiotu i umiarem. Jego oryginalny sąd o sztuce scenicznej, jego doskonale motywowane poglądy artystyczne sprawiały, iż Zmarły cieszył się dużem uznaniem zarówno wśród czytelników, jak i w sferach teatralnych.

Zasłudze Zmarłego w pewnym stopniu należy przypisać, że w bieżącym sezonie istnieją obok teatru miejskiego w Łodzi, również i teatry dyr. Gorczyńskiego, gdyż dr. Marceli Barciński usilnie krzątał się dokoła utrwalenia podstaw finansowych nowych teatrów.

Kondolencje.

Wieść o tragicznej śmierci dr. Barcińskiego rozniosła się wczoraj po całym kraju. Pod adresem rodziny zaczęły napływać liczne depesze kondolencyjne od sfer oficjalnych, od związków gospodarczych, od licznych wreszcie osób prywatnych. Na pogrzeb niedzielny przybędzie wielu przedstawicieli rozlicznych instytucji z Warszawy.

Wiadomość o katastrofie podała również jedna z agencji telegraficznych niemieckich i wczoraj w południe wydrukowały już opis katastrofy dzienniki berlińskie i wiedeńskie.

Min. poczt Boerner

wyjeżdża na inspekcję do Katowic.

Warszawa, 15 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 17 b.m. pociągiem wieczorowym wyjeżdża p. minister Poczt i Telegrafów inż. Ignacy Boerner w towarzystwie p. podsekretarza stanu i wyższych urzędników ministerstwa do Katowic, celem przeprowadzenia inspekcji w dyrekcji poczt i telegrafów a zarazem dla odbycia konferencji gospodarczej z reprezentantami przemysłu i handlu Górnego Śląska w sprawie budowy nowej centrali telefonicznej w Katowicach. Inspekcja potrwa dwa dni. Dnia 20 b.m. p. minister w towarzystwie sekretarza dr. Goduli i kierownika referatu komunikacyjnego Poczt i Telegrafów radcy Wygarda weźmie udział w otwarciu ruchu na kopalni naftowej w Wieżowie. Pan minister wraca do Warszawy dnia 21 b. m. i obejmuje w tymże dniu normalne urzędowanie.

Koloniści niemieccy powracający z Rosji

mają być osiedleni na granicy polskiej.

Berlin, 15 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna

W związku z wczorajszemi naradami między przywódcami stronnictw parlamentarnych i przedstawicielami rządu w sprawie pomocy dla uchodźców niemieckich z Rosji, donosi „Berliner Tageblatt", iż między innymi rozważany był plan osiedlenia części b. kolonistów niemieckich w Niemczech. Według informacji „Lokal Anzeiger" niemieckie towarzystwo kolonjalne z siedzibą w Darmstacie zwróciło się do rządu prowincji heskiej z prośbą, aby interwenjowano u rządu Rzeszy w sprawie osiedlenia reemigrantów niemieckich na wschodniem pograniczu niemieckiem. Istnieje plan utworzenia specjalnego urzędu komisarza Rzeszy dla spraw uchodźtwa.

Agrarjusze niemieccy atakują rząd

za to, że dąży do porozumienia z Polską.—Nacjonaliści niemieccy marzą wciąż o rewizji granic wschodnich.

Berlin, 15 listopada.

Na zebraniu związków agrarnych w Falkenburgu na niemieckim Górnym Śląsku prezes Landsbundu p. Hepp wygłosił mowę, w której zaatakował rząd niemiecki, zarzucając mu, że przez podpisanie umowy likwidacyjnej z Polską wyrzekł się wielkich atutów na korzyść Polski.

Opinja niemiecka — mówił p. Hepp — nie zdaje sobie sprawy z doniosłości następstw, jakie w polityce finansowej i zagranicznej posiadają przyznane Polsce ustępstwa finansowe. Tylko bowiem dzięki 2 i pół miljardowym pretensjom niemieckim, większe kredyty prywatne zagranicą były dotychczas dla Polski zamknięte.

Zrzeczenie się więc tych pretensji przez Niemcy posiadać musi dla całego rozwoju gospodarstwa polskiego wartości nieocenione.

Pozatem Niemcy, o ileby chciały uzyskać w przyszłości zmianę granic wschodnich w drodze pokojowej będą przecież musiały zapłacić za to większemi ustępstwami. Zrzekając się pretensji finansowych wobec Polski rząd niemiecki wypuścił z rąk jedynie skuteczne zastawy, które mogłyby być w odpowiednim momencie wykorzystane.

Umowa likwidacyjna równa się więc podpisaniu Locarna wschodniego, t. zn. ZRZECZENIU SIĘ RAZ NA ZAWSZE WSZELKICH PLANÓW REWIZYJNYCH NA WSCHODZIE.

Natomiast ustępstwom Polski nie można przypisywać większego znaczenia. Zrzeczenie się przez Polskę prawa wykupu oznacza rezygnację ze sporów pod względem prawniczym. Również zaniechanie likwidacji odnosi się do objektów, których wywłaszczenia zakazywał już plan Younga.

Umowa likwidacyjna przynosi prestig'eowi polskiemu sukces międzynarodowy, blokując jednocześnie politykę wschodnią.

Berlin, 15 listopada.

Izba Pracy Zagłębia Ruhr przyjęła jednomyślną uchwałę, w której uznając zawarcie traktatu handlowego z Polską, występuje jednak przeciwko przyznaniu Polsce kontyngentu węglowego w wysokości 350 tys. tonn.

Berlin, 15 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dzisiejszej prasie popołudniowej ukazał się komunikat, który powołując się na informacje miarodajnej strony niemieckiej, zaprzecza wiadomości, jakoby istnieć miał zamiar podpisania w ramach rokowań handlowych polsko - niemieckich tajnego protokułu, ustalającego wysokość kontyngentów, jakie Niemcy przyznać mają Polsce.

Komunikat podkreśla, że umowa przedstawiona będzie Reichstagowi i zaznacza, że pewne punkty umowy tylko ze względów technicznych nie będą zawarte we właściwej umowie, lecz w odrębnym protokule, który również przedstawiony będzie parlamentowi do ratyfikacji.

Największy hochstapler świata

został ujęty przez policję paryską. — Niezwykły oszust organizował powstanie w Meksyku i wyłudził olbrzymie sumy pieniędzy.

Paryż, 15 listopada.

(Telegram własny „Republiki")

Paryska policja kryminalna ujęła w piątek hochsztaplera międzynarodowej sławy, którego poszukiwały prokuratorja wszystkich państw Europy i Ameryki.

Przed kilku dniami w jednej z najelegantszych okolic Paryża niejaki Corrigan, rzekomo irlandczyk, wynajął piękną willę umeblowaną, w której zamieszkał ze swoją ukochaną, francuską tancerką.

Niezadługo francuska policja otrzymała od policji londyńskiej wskazówki, ażeby na osobę Corrigana zwrócić baczniejszą uwagę. Istotnie policja skonstatowała, że Corrigan jest człowiekiem, który poczynił najrozmaitsze oszustwa na miljonowe sumy. Niezwłocznie aresztowano go i zamknięto w więzieniu śledczem.

Pierwszy raz wystąpił Corrigan przed wojną, kiedy nabierał bogatych kupców we Francji południowej i Egipcie na wielkie sumy.

W ROKU 1922 CORRIGAN STOI NA CZELE ARMJI POWSTAŃCÓW W MEKSYKU,

złożonej z 10.000 ludzi. W tym czasie jest on posiadaczem kopalni srebra i źródeł naftowych i wydaje bajońskie sumy. W roku 1926 można było spotkać Corrigana w Londynie, gdzie jednak wkrótce grunt stał się gorący.

Oszust ucieka do Brukseli. Zajmuje się tu spekulacjami i zostaje wysiedlony. Zjawia się w Paryżu, gdzie podaje się za właściciela amerykańskiego towarzystwa naftowego i w tym charakterze WYŁUDZA OD PEWNEGO RUMUŃSKIEGO PRZEMYSŁOWCA 50 TYSIĘCY FRANKÓW. W MONTE CARLO NABIERA LUDZI NA 40.000 FRANKÓW. Wraca do Londynu i tutaj wyciąga z kieszeni pewnego anglika 615.000 franków. W Cannes okrada kilka rodzin amerykańskich na sumę 100.000 franków.

Jego ostatnią ofiarą jest pewien anglik, od którego wydobywa 650.000 franków. Wreszcie zjawił się przed kilku dniami w Paryżu, gdzie miał zamiar wykonać najznakomitszy „czyn" swego życia. Corrigan wszedł mianowicie w kontakt z całym szeregiem poważnych kupców i przemysłowców z którymi „pertraktował" w sprawie założenia nowej fabryki papieru, przytem kapitał zakładowy wynosić miał 40.000.000 franków.

Corrigan pragnie zabrać te pieniądze i uciec z niemi w świat. Tym razem jednak sztuka nie powiodła się, i jeden z największych hochsztaplerów siedzi za kratkami francuskiego więzienia śledczego.

FRANCJA nie zmniejszy swej siły morskiej.

Prasa francuska przeciw Locarnu śródziemnomorskiemu.

Paryż, 15 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister marynarki złożył w Izbie Deputowanych projekt ustawy, upoważniającej do budowy w ciągu roku 1930, poczynając od dnia 1 stycznia szeregu jednostek morskich, przewidzianych w programie morskim, a mianowicie: 1 krążownika, 6 kontrtorpedowców i 6 łodzi podwodnych o łącznym tonażu 48 tysięcy ton.

Związane z tem wydatki, przewidziane w programie morskim w wysokości 1.268.228.000 franków będą zawarte w budżecie marynarki w latach 1930 — 1934 włącznie.

Paryż, 15 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wiadomość o podróży do Londynu generalnego sekretarza Ligi Narodów sir Erica Drummonda dla przedłożenia Hendersonowi projektu paktu śródziemnomorskiego, wzorowanego na Locarnie w którym Anglja gwarantowałaby bezpieczeństwo wzajemne Francji i Włoch, tak samo, jak gwarantuje w układach locarneńskich wzajemne bezpieczeństwo Francji i Niemiec, wywołuje pomimo ogłoszonego wczoraj popołudniu angielskiego zaprzeczenia, ożywione komentarze w prasie. Dzienniki upatrują w tym projekcie głównie zamiar doprowadzenia do zmniejszenia liczebności francuskiej marynarki wojennej.

W „Echo de Paris" Pertinax krytykuje wspomniany projekt podkreślając chwiejność koncepcji angielskiej o zbyteczności dla Francji silnej marynarki wojennej.

Wobec istnienia układów locarneńskich, na mocy których flota angielska mają obronić w wypadku ewentualnej napaści ze strony Niemiec, Pertinax zaznacza, że pomimo zapału, który wywołują układy locarneńskie nie dają one Francji całkowitej gwarancji bezpieczeństwa jej granicy północnej wobec braku prawdziwego sojuszu obronnego między Francją a Anglją.

Anglja bowiem w każdej chwili ma prawo przelać swe obowiązki na Ligę Narodów, uchylając się tym sposobem od czynnej interwencji w razie konfliktu zbrojnego między Francją a Niemcami. To samo — pisze autor — dałoby się powiedzieć o Locarnie śródziemnomorskiem. W razie urzeczywistnienia projektu Drummonda Francja powinna zająć śród mocarstw morskich ponownie to stanowisko, które zajmowała w roku 1914. Nie było ono bynajmniej przesadnem, wobec dwuch jej frontów morskich, rozległości jej brzegów morskich i posiadłości kolonjalnych. Nie można zmusić Francji — pisze w zakończeniu Paertinax — do połknięcia nawet ozłoconej Locarnem pigułki zrównania jej sił morskich z włoskiemi.

Giełdy zbożowe

Poznań, 15 listopada.

Ceny bez zmiany.

Warszawa, 15 listopada.

Żyto 24.50—24.80. Pszenica 39.50—... Jęczmień ... 24.00—... Jęczmień browarn. 27.00—29.00. Owies jednolity ... na kaszę 24.50—25.00. Mąka pszenna 0000 65 proc. ... Rzepak 74.00—76.00. Mąka pszenna luksusowa 72.00—... 62.00—66.00. Mąka pszenna podług przepisu 35.00—... 75.00. Mąka żytnia podług przep'su ... Otręby pszenne średnie ... Otręby żytnie 14.50—14.75. Otręby pszenne schale 21.00—22.00. Otręby ... 45.00 Kuchy ... —18.00 Kuchy lniane 44.00—45.00 Kuchy rzepakowe 33.00—34.00.

Lwów, 15 listopada.

Żyto małopolskie 23.00—23.50. Jęczmień ... Owies małopolski przemiał. 18.50—19.50. Owies ... 21.00—... 20.25—21.25. Kukurydza rumuńska ... Ziemniaki przemysłowe 3.50—4.00. Fasola ... 53.00—58.00. Fasola krasa 80.00—95.00 ... 11.50—15.00. Otręby pszenne ... ka 24.00—25.00.

Zamiast alarmów i lekceważenia.

Każdy lekarz wie o istnieniu mnóstwa chorób, które zawsze i stale grożą człowiekowi, ale na pytanie pacjenta: dlaczego **akurat mnie się to zdarzyło,** dlaczego jakieś lekkie przeziębienie, któremu ulegają codziennie miljony ludzi, wywołało **w danym wypadku** tak poważne i groźne skutki? — **na to pytanie żaden lekarz nie da konkretnej odpowiedzi.**

Przebieg choroby może być **lżejszy** i cięższy, **z komplikacjami i bez nich.** O tem dowiadujemy się **post factum** i wtedy też, albo nawet dopiero po niewczasie, potrafimy skonstatować, że właściwie „wszystko było zupełnie normalne", bo — **„inaczej być nie mogło".**

W terminologji lekarskiej ta umiejętność konstatowania przyczyn niedomagania nazywa się **„rozpoznanie".** Ono właśnie — to rozpoznanie — decyduje przedewszystkiem — o **prawidłowem i celowem leczeniu.**

W życiu społecznem bodaj że istnieją te same momenty. Kiepskie, fałszywe „rozpoznanie", lekceważenie pewnych objawów, stosowanie plasterków i „babskich sposobów" tam, gdzie konieczny jest **poważniejszy zabieg,** pociąga za sobą groźne komplikacje, a niekiedy i katastrofy. Sytuacja jest w tej dziedzinie jednak o tyle utrudniona, że gdy w poszczególnym człowieku działa instynkt samozachowawczy i jeżeli mu coś mocno dolega, **pacjent skarży się, stęka, krzyczy,** żądając natychmiastowej pomocy, — w organiźmie społecznym objawy chorobowe **nie występują tak bezpośrednio, powszechnie** i wyraźnie i są częstokroć albo lekceważone, albo też zgoła **niewłaściwie komentowane.**

Tu właśnie najczęściej zdarzają się wypadki „rozpoznania" choroby dopiero wtedy, gdy wszelkie przeciwdziałanie jest spóźnione.

⁂

Przeżywamy okres wielce charakterystycznego **kryzysu gospodarczego.** Nie jest to lekki **„katarek" przemysłowy, albo niedyspozycja lokalna.** Takich „zaburzeń" konjunkturalnych mieliśmy już sporo, należą one do **zjawisk normalnych, przejściowych** i nie powinny być powodem do alarmu, zdarzały się bowiem niemal perjodycznie, co pewien czas, i tylko przeczulenie, albo zła wola mogły dopatrywać się w tych lekkich wahaniach barometru konjunkturalnego zwiastunów niebezpieczeństwa.

Kryzys obecny jest jednak **głębszy** i — aczkolwiek nie może być uważany za katastrofalny — nakłada na nas obowiązek **rzetelnego i skrupulatnego zbadania jego istoty.**

Pamiętać trzeba, że Polska jest nietylko młodem państwem, ale również nowym **organizmem społecznym,** w którym przemiana materji i funkcyj poszczególnych organów nie są jeszcze całkowicie unormalizowane.

Kryzys obecny rozpoczął się **na wsi,** która jest czemś w rodzaju **aorty** naszego organizmu społecznego. **Wieś** zubożała, **wieś sprzedaje za bezcen,** jest pozbawiona powietrza, **nie ma sił.** Jasne więc jest, że gdy olbrzymia większość ludności znalazła się w stanie **niemocy i bezwładu gospodarczego,** muszą nastąpić jakieś szybkie i rozumne decyzje. Tu właśnie chodzi też o to, **by te posunięcia nie miały charakteru plasterka,** przyłożonego na ranę, by z obecnej sytuacji wyciągnięte zostały wszystkie możliwe konsekwencje, które zadecydują o przyszłem **obliczu naszego kraju.**

Spory na temat znaczenia, roli i uprzywilejowania tych czy innych grup i sfer społecznych, teoretyczne rozważania, **kto komu ma podlegać, czyje interesy winny w Polsce dominować** — toczą się u nas od dawien dawna, ale, jak już zaznaczyliśmy, miały i mają dotychczas charakter **dyskusyj akademickich** i nie były traktowane, jako zagadnienia życiowe, aktualne, wymagające **konkretnych rozstrzygnięć.**

Aż oto — **„nożyce" przemysłowo-rolnicze się rozwarły, rozluźniły i trzeba na gwałt coś uczynić, by je z powrotem zemknąć i nie dopuścić do tego, by się rozpadły lub obróciły ostrzami przeciwko sobie.**

Losy zrządziły, że stanęliśmy wobec zagadnienia **kapitalnego, najistotniejszego,** właśnie w tym momencie, gdy toczy się **walka o ustrój polityczny państwa.** Ta okoliczność przyczynić się win na do równoczesnego **rzetelnego rozwiązania niemniej ważnej sprawy — społecznego samookreślenia,** — które będzie miało decydujący wpływ na losy naszego kraju.

Kryzys obecny jest **pierwszą poważną chorobą dziecięcą,** jaką przechodzimy. Nie jest ona niebezpieczna, jeżeli „rozpoznanie" i leczenie będą pawidłowe i dlatego, **zamiast zbytecznych alarmów lub optymistycznego lekceważenia,** należy raczej stwierdzić:

— Potrzebna jest niezwłoczna, energiczna pomoc!

TADEUSZ GÓRSKI.

Oświadczenie nowego litewskiego min. spraw zagranicznych w sprawie Wilna.

Litwa chce traktatu handlowego z Polską.

Kowno, 15 listopada.

Nowy litewski minister spraw zagranicznych Zaunius przyjął wczoraj przedstawicieli prasy, wobec których złożył następujące oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej Litwy:

Głównym celem polityki litewskiej będzie ustanowienie historycznych granic kraju. Jest to celem narodu litewskiego. Gdybyśmy nie dążyli w tym kierunku, nie moglibyśmy liczyć na uznanie innych narodów (!!?). Wszystkie kwestje polityki zagranicznej Litwy będą zmierzały w celu osiągnięcia powyższego zadania.

Będziemy żyć w zgodzie z naszymi sąsiadami, nie rezygnując z naszych słusznych praw.

Następnie dziennikarze zadawali pytania w sprawie ostatniej podróży naczelnika Hołówki i jego oświadczeń.

Min. Zaunius oświadczył, iż istnieją wątpliwości co do szczerości oświadczeń nacz. Hołówki i że Litwa nie występowała ponownie z propozycją zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Min. Zaunius jednak dodał, że prawdą jest, że sama propozycja była uczyniona przez Litwę 6 miesięcy temu.

Studenci czescy żądają wprowadzenia „numerus clausus" dla cudzoziemców.

Praga, 15 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Studenci uniwersytetu Karola zorganizowali dziś wiece i pochody, protestując przeciwko napływowi z zagranicy obcych elementów, zwłaszcza zaś żydów z Rumunji i Polski. Krok ten motywują studenci czescy tem, że napływ studentów z zagranicy jest tak wielki, że zajmują oni wszystkie miejsca w pracowniach, prosektorjum i na wykładach.

Studenci czescy żądają wprowadzenia „numerus clausus" dla cudzoziemców i używania języka czeskiego lub słowackiego w stosunkach wewnętrznych uniwersytetu.

Przygotowania do drugiej konferencji haskiej.

Berlin, 15 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Zeitung" w depeszy swego korespondenta donosi, że w wyniku konferencji między ministrem Briandem a przedstawicielami krajów, zainteresowanych w uregulowaniu kwestji reparacyjnej, przygotowania dyplomatyczne do II konferencji haskiej posuwają się naprzód. Można się spodziewać na podstawie dotychczasowych wyników, że II konferencja haska zbierze się najpóźniej w końcu listopada lub w początkach grudnia. Ustalenie terminu zależne jest głównie od ukończenia prac komitetu organizacyjnego, które w ciągu bieżącego tygodnia mają być ukończone.

⁂

Paryż, 15 listopada

(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak przypuszcza „Le Temps", przedmiotem rozmowy między Briandem a ambasadorem niemieckim von Hoeschem była sprawa możliwości realizacji planu Younga warunkujacego ewakuację 3 strefy Nadrenji. Według dziennika, sprawa ta zależna jest od polityki wewnętrznej Niemiec.

Burmistrz-złodziej prowadził podwójne życie

Paryż, 15 listopada

Straszliwie zniszczona przez wojnę Francja odbudowała się bardzo szybko, a w tem dziele rozbudowy wsławiło się wielu ludzi.

Jednem zaś z najgłówniejszych nazwisk lokalnych tego rodzaju było przez lat 8 nazwisko niejakiego pana Dumas'a mera, czyli burmistrza, miasteczka Bailleul, w pobliżu Dunkierki.

Miasteczko to zostało prawie, że zrównane z ziemią, ale po wojnie zakrzątnął się koło jego odbudowy nowy mer, właśnie ów pan Dumas, z zawodu fabrykant emaljowanych naczyń.

Uchodził za bardzo trzeźwego i uczciwego obywatela, który wzorowo prowadził swój interes, a odbudowę miasta zorganizował tak energicznie i tak pomysłowo, że w ciągu lat 8 stało się jednym z najbardziej czarujących zakątków Francji. Zburzone i uszkodzone domy odbudowano w starym stylu flamandzkim, odznaczającym się niepospolitym równym wdziękiem.

Wszyscy więc mieszkańcy opiewali sławę pana Dumas'a, bo nie wiedzieli, że prowadzi on podwójne życie. Zaledwie noc zapadła, ubierał się z wytworną elegancją, wsiadał do automobilu i zimą jechał do Paryża, a latem do sławnej miejscowości nadmorskiej Le Touquet.

I tam to w nocnych klubach i w najdroższych restauracjach trwonił sumy, które mu powierzono.

W ciągu trzech lat podwójnego życia pan Dumas sprzeniewierzył w ten sposób 3 miljony franków. Wreszcie, w rozpaczliwej nadziei odzyskania tej sumy, pojechał do pewnego klubu gry w Paryżu, ale przegrał resztę, potem zaś się oddał w ręce policji.

Teraz odbył się przeciw niemu proces karny w Dunkierce, w którym skazano go na 5 lat więzienia.

Pogłoski o aresztowaniu osławionego czekisty Trylisera.

Londyn, 15 listopada.

„Morning Post" zamieszcza wiadomość o aresztowaniu głośnego czekisty Trylisera, który opuścił przed dwoma tygodniami stanowisko zastępcy prezesa G. P. U. w Moskwie. Aresztowanie Trylisera miało nastąpić na żądanie Jagody, który otrzymał od Stalina nieograniczone pełnomocnictwa w zakresie reorganizacji G. P. U.

Premier Świtalski wygłosi odczyt w sprawie rewizji konstytucji.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

We wtorek(dnia 19 b. m., o godzinie 6-ej po południu w wielkiej sali Filharmonji warszawskiej premjer, dr. Kazimierz Świtalski, wygłosi na prośbę B.B. odczyt na temat: „Rewizja konstytucji", zawierający kompletny program polityczny rządu.

Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały.

Warszawa, 15 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj Pan Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały na kilkudniowy pobyt.

Wojewoda Jaszczołt w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda łódzki p. Jaszczołt.

Obniżka dyskonta w Ameryce o pół procent.

Nowy Jork, 15 listopada.

Federal Reserve Board obniżył stopę dyskontową z 5 na 4 i pół proc.

W związku z tem obniżeniem stopy dyskontowej na giełdzie dzisiejszej ujawniła się mocna tendencja, która zamieniła się w zwyżkę kursów akcyj. Spodziewają się, że zwyżka ta trwać będzie w dalszym ciągu.

— W początkach przyszłego tygodnia udaje się do Gdyni minister komunikacji inż. Kühn, celem przeprowadzenia inspekcji urządzeń i rozbudowy sieci kolejowej w Gdyni.

— Z Brukseli donoszą, iż w jednym z wielkich hotelów śródmieścia wybuchł pożar. Zarówno przyczyny pożaru, jak i rozmiary szkód nie zostały dotychczas stwierdzone.

— Do Paryża wróciła dzisiaj z Ameryki uczona polska p. Skłodowska-Curie.

Demoniczna kobieta przed sądem.

Zdradzała trzech mężów, sprzedała własne dziecko i twierdzi, że kochała tego, którego... zabiła.

Niezwykłe dzieje artystki kabaretowej.

Toczący się we Lwoie proces przeciwko artystce kabaretowej Walentynie Rekszyńskiej, oskarżonej o zamordowanie jej męża Bronisława, będącego synem urzędnika więziennego w Łodzi, obfituje w szereg emocjonujących momentów.

Jak już podała wczorajsza „Republika" Rekszyńska jest rosjanką i miała trzech mężów — ziemian na Florkowskiego, b. oficera W.P. — Sokalskiego i wreszcie ostatnim jej mężem był Rekszyński. Z Florkowskim oskarżona miała nawet dziecko.

Wczoraj sąd przystąpił do przesłucha nia oskarżonej.

Rekszyńska, jest niezwykle przystojną, szatynką. Czarna suknia z długiemi, obcisłemi rękawami potęguje demoniczny wyraz całej postaci. Oskarżona w pewnych chwilach zalewa się łzami, łkając głośno.

Według jej zeznań Rekszyński prowadził **hulaszcze życie, zaniedbywał ją i źle ją traktował.**

Rekszyński namówił ją nawet do sprzedania dziecka Florkowskiemu za 10 tysięcy złotych, co też oskarżona uczyniła, mimo iż **dziecko swe kochała nad życie.**

Aby uzyskać rozwód od Florkowskiego, oskarżona dobrowolnie wzięła na siebie winę cudzołóstwa, jakkolwiek **nigdy go nie zdradzała.**

Krytycznego dnia oskarżona widziała swego męża w towarzystwie dwuch niewiast.

O szóstej wieczorem wróciła do domu. Ubrała się w garsonkę. Czy zemdlała, czy spała nie wie.

Słyszała jakiś śpiew i krzyki, zapaliła światło. Wzięła się do czytania swego pamiętnika. Co się z nią dalej działo — nie wie. Pamięta tylko, że **strzelała i stojąc między ścianą a łóżkiem, ujrzała fotografję swego dziecka.**

Potem słyszała jakiś krzyk. Zbiegła na ulicę. Spotkała posterunkowego, któremu oświadczyła:

— Zastrzeliłam męża, proszę mnie zabrać — i oddała mu rewolwer.

Męża nie miała zamiaru zabić. Na tem oskarżona kończy swe zeznania po czem sąd przystępuje do zadawania jej pytań.

Przew.: W czasie śledztwa zeznała pani, że strzelając w stronę męża, widziała pani jego głowę na poduszce. Czy tak było

Osk.: Tak... (wybucha gwałtownym szlochem). Mam wyrzuty sumienia... Bardzo żałuję męża... Nie wiem, co zrobiłam...

Przew.: Jaką pensję pobierał mąż pani?

Osk.: **300 złotych miesięcznie...**

Przew.: No, to z czego mógł prowadzić hulaszcze życie?...

Prokurator.: Zeznała pani przed chwilą, że w celu umożliwienia Florkowskiemu uzyskania rozwodu, winę cudzołóstwo wzięła pani na siebie dobrowolnie, wbrew rzeczywistości. Jak pani wytłumaczy fakt, że znalazło się trzech świadków, którzy potwierdzają pani cudzołóstwo?

Osk.: Nic o tem nie wiem

Prok.: Mówiła pani o dziecku, jako o jedynej osłodzie życia, dlaczego więc żądała pani wygórowanych sum za oddanie dziecka Florkowskiemu?

Oskarżona milczy.

Prok.: **A czy wie pani, że ś.p. Rekszyński przebywał krytycznego dnia w towarzystwie dwuch kobiet dlatego tylko, że odmawiała mu pani względów, żądając wzamian strojów?...**

Oskarżona również nie odpowiada.

Obrońca: Który z poznanych przez panią 3 mężczyzn najbardziej seksualnie pani odpowiadał

Osk.: **Florkowski najbardziej.**

Po zeznaniach oskarżonej sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Najpierw zeznawała matka zabitego, która scharakteryzowała oskarżoną, jako **kobietę wykrętną i złą.**

Wezwany na świadka pierwszy mąż oskarżonej Florkowski odmówił udzielenia zeznań, natomiast jej kochanek Sokalski określił oskarżoną jako **kobietę trudną do zdobycia, średnio inteligentną, impulsywną, lecz dobrą.**

Wyroku należy się spodziewać jeszcze dzisiaj. a.

Pomóżmy rodakom na obczyźnie.

Ofiarujcie przeczytane książki, jako „gwiazdkę" dla emigrantów.

Corocznie opuszcza Polske setki tysięcy naszych rodaków, szukajac na obczyźnie chleba i pracy. Ludzie ci walczyć muszą o zdobycie nowej egzystencji wśród otoczenia

kulturalnie i narodowościowo zupełnie obcego.

Pracodawca zagraniczny daży wszystkimi dostępnymi mu sposobami do wynarodowienia pracującego u niego emigranta. Źle wyragradzany i pozostający pod ciągłą presją, zmierzajaca do wynarodowienia go, polski robotnik ma zagranicą jedynie oparcie moralne w nielicznych towarzystwach, opiekujacych się nim.

Organizacje te walcza jednak z największemi trudnościami z powodu braku odpowiednich funduszów. Obowiązkiem całego polskiego społeczeństwa jest przyjście z pomocą towarzystwom opieki nad emigrantami, które chronią robotnika naszego przed wynarodowieniem i starają się, by godnie przy swoim warsztacie pracy zagranica

reprezentował Polske.

Oddział łódzki Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, nie zwraca się w obecnym okresie z wezwaniem do składania ofiar pieniężnych na wzniosły cel opieki nad Polakami zagranicznymi.

Zwracamy się natomiast z apelem do wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego, by zamanifestowały swa łączność z Polonją zagranica i

ZŁOŻYŁY OFIARĘ Z PRZECZYTANYCH A NIEPOTRZEBNYCH JUŻ KSIĄŻEK.

Mogą to być książki przeznaczone dla dzieci, oraz o treści popularno-naukowej, historycznej, społecznej i beletrystycznej.

Łódzki oddział Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego odeśle książki do Lille, jednego z największych ośrodków emigracji polskiej we Francji.

Łódzki oddział Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego nie watpi, że apel ten znajdzie w społeczeństwie łódzkiem należyty oddźwięk i pełne zrozumienie.

Każda książka wysłana do użytku emigracji naszej spełnia ogromne zadanie, gdyż przeciwdziała wynaradawianiu i jednocześnie zacieśnia kontakt emigranta z Ojczyzną.

Utrzymanie łączności kulturalnej emigracji posiada pierwszorzedne znaczenie państwowe, a osiągniete być może **jedynie przez akcję samego społeczeństwa.**

Łódź podejmuje akcję zbiórki książek dla emigracji i niewątpliwie osiagnie poważne rezultaty, które inne miasta polskie zachęcą do podobnej inicjatywy. Zbiórka książek trwać będzie przez cały **LISTOPAD,** tak by

na Boże Narodzenie ksiażki te znalazły się w rękach emigrantów.

Łaskawe ofiary składać prosimy w Kuratorjum (Piotrkowska 104) w godzinach 8.30—3.30, oraz w administracji **„Republiki"**, Piotrkowska 49, otwartej w ciągu całego dnia.

Polskie Towarzystwo Emigracyjne Oddział w Łodzi.

Prezes:

Gadomski.

Kurator Okregu Szkolnego Łódzkiego.

—o—

Uniknął szubienicy.

Janusowi darowano życie.

Niejaki Janus skazany został w swoim czasie przez sąd okręgowy w Kaliszu na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo, dokonane na osobie kochanki jego.

Skazany wniósł podanie do sądu apelacyjnego, w którem prosił o zmianę wyroku, gdyż jest młody, chce żyć i ma nadzieję, że będzie jeszcze dobrym obywatelem kraju.

Sąd apelacyjny onegdaj rozpatrywał tę sprawę i uchylił wyrok sądu kaliskiego, skazując Janusa na bezterminowe więzienie.

Warto zaznaczyć, że podczas rozprawy apelacyjnej Janus nie miał żadnego obrońcy ani z wyboru ani z urzędu. (b)

OSOBISTE.

Łodzianin, p. Wacław Leyberg, ukończył wydział architektury politechniki gdańskiej, uzyskując dyplom inżyniera.

KRONIKA

LISTOPAD 16 SOBOTA	Dziś: Edmunda B. Jutro: Grzegorza Cud.

Wschód słońca	6.56
Zachód słońca	15.41
Wschód księżyca	3.21
Zachód księżyca	6.01
Długość dnia	8.36
Ubyło dnia	8.08

Sprawy wojskowe.

—o—

Spis rocznika 1909.

Dziś, w sobotę dnia 16-go b. m. winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 11-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery K. L. Ł. M. N. O. P.

Jutro, w niedzielę dnia 17-go b.m. spisy rocznika 1909 nie odbywają się. Do spisów należy przynieść wszystkie posiadane dokumenty osobiste. b.

Zebrania kontrolne.

Dziś, w sobotę dnia 16-go b.m. winni zgłosić się na zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia do lokalu PKU. I. (Nowo-Targowa 18), mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, o nazwiskach na litery R, T.

Jutro, w niedzielę dnia 17-go b. m. zebrania kontrolne nie odbywają się. Do zebrań kontrolnych należy przynieść książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną. b.

Walka z bezrobociem.

Przedłużenie okresu zasiłkowego.

Jak się dowiadujemy, onegdaj, na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia, p. minister pracy i opieki społecznej zarządził przedłużenie trwania okresu zasiłkowego do 17-tu tygodni dla bezrobotnych, którzy do dnia 31 grudnia 1929 roku włącznie wyczerpią 13-tygodniowy okres zasiłkowy.

Wniosek zarządu głównego spowodowany został nędzą, jaka panuje wśród rzesz bezrobotnych, o czem w ostatnich czasach obwodowe zarządy funduszu bezrobocia donosiły w specjalnych raportach. Między innymi okres wypłaty zasiłków przedłużony został w Łodzi, w gminach powiatu łódzkiego: Brus, Chojny, Nowosolna, Radogoszcz i Wiskitno; w miastach: Ozorkowie, Rudzie Pabjanickiej, Zduńskiej Woli, Piotrkowie, Kaliszu, Konstantynowie, Pabjanicach, Tomaszowie Mazowieckim, Zgierzu i Aleksandrowie i w powiatach: radomskowskim, piotrkowskim, konińskim i kolskim.

Wejście w życie powyższego zarządzenia ministerstwa pracy załagodzi niewątpliwie w znacznej mierze skutki bezrobocia, które w ostatnich czasach wzrosło i daje się dotkliwie odczuwać w okręgach uprzemysłowionych, a szczególnie w Łodzi. (i)

Nie będziemy narzekać na Kasę chorych

Doniosłe zmiany w systemie lecznictwa są projektowane przez komisarza p. Łopuszańskiego.

Znikną ogonki w lecznicach, każdy chory będzie mógł wezwać lekarza do domu

Przed kilku dniami donosiliśmy o ukonstytuowaniu się Naczelnej Rady Lekarskiej przy kasie chorych w Łodzi. Do rady lekarskiej, której zadaniem będzie usprawnienie i podniesienie lecznictwa kasowego zostali zaproszeni lekarze łódzcy w osobach naczelnego lekarza kasy chorych dr. Bogusławskiego, dr. Wattena, dr. Maczewskiego, dr. Załęskiego, dr. Tomaszewicza, dr. Tomaszewskiego, dr. Frenkla, dr. Kryszka, dr. Mierzeleszki, dr. Knichowieckiego, dr. Ruegiera, dr. Sokołowskiego, dr. Tochtermana, dr. Misjona oraz inspektora szpitalnictwa miejskiego dr. Mittelstaedta.

Na specjalnem posiedzeniu rady, jakie odbyło się przy udziale komisarza rządowego p. Łopuszańskiego, naczelny lekarz kasy dr. Bogusławski zakomunikował, iż w ministerstwie pracy i opieki społecznej, pod przewodnictwem ministra Prystora odbyła się konferencja, poświęcona

podniesieniu poziomu lecznictwa kasowego.

W myśl tej konferencji naczelna rada lekarska w Łodzi zaopinjować ma projekt usprawnienia lecznictwa kasowego w naszem mieście, drogą właściwej reorganizacji całego systemu niesienia pomocy lekarskiej ubezpieczonym.

Istnieją mianowicie trzy momenty, na które dotąd zwracano w naszej kasie chorych bardzo małą uwagę, lub które, wskutek swoistej interpretacji obowiązującej ustawy nie były wcale brane pod uwagę.

Pierwszy moment to

profilaktyka

drugi moment — przeniesienie głównego zadania z płaszczyzny lecznictwa ambulatoryjnego na płaszczyźnę leczenia szpitalnego, i wreszcie moment trzeci — powołanie instytutu

lekarzy domowych,

którzy osiedleni byliby w specjalnych rejonach i w ten sposób mieliby żywy kontakt z chorymi, a przez swój udział w miejskich komisjach sanitarnych stalıby się najlepszymi propagatorami zarządzeń w dziedzinie profilaktyki, na którą nowoczesne lecznictwo zwraca tak wielką uwagę.

Właściwy projekt reorganizacji lecznictwa kasowego w Łodzi przewiduje właśnie uwzględnienie powyższych trzech momentów, przy zwróceniu jaknajwiększej uwagi na utworzenie instytutu lekarzy domowych, który byłby najbardziej celową inowacją i przyniósłby ubezpieczonym jaknajwięcej korzyści.

Lekarze domowi.

Organizacja tego instytutu lekarzy domowych, który ma być wprowadzony w Łodzi, jest następująca:

Łódź podzielona zostaje na **sto lub więcej małych rejonów,** z których każdy obejmowałby od 2 do 3,4 tysięcy ubezpieczonych. Każdy więc taki rejon, co do ilości ubezpieczonych, równałby się naszym małym miasteczkom. Do każdego rejonu przydzielony byłby specjalny lekarz, który niósłby pomoc ubezpieczonym i członkom ich rodzin, zamieszkałym w danym rejonie. **Lekarz ten musiałby mieszkać w swem rejonie lub też w pobliżu, a najważniejsze — musiałby posiadać ordynacyjne mieszkanie (gabinet i poczekalnię) w granicach swego rejonu.**

Lekarz taki załatwiałby wszystkie wizyty u obłożnie chorych w swym rejonie, a nadto przyjmowałby chorych w swem mieszkaniu ordynacyjnem przez dwie godziny, dziennie od 5—7 po południu.

Już dzisiaj mamy instytucję lekarzy rejonowych, ale lekarze ci udają się na miejsce, do chorego ubezpieczonego, dopiero na polecenie lecznicy, do której musi się uprzednio zwrócić ubezpieczony, lub ktoś z jego rodziny. Ponieważ według nowego projektu ubezpieczony przywoływać będzie mógł do siebie lekarza rejonowego bezpośrednio z jego mieszkania tem samem niewątpliwie otrzyma szybciej **pomoc lekarską.**

W ciągu dwuch godzin lekarz rejonowy przyjmować będzie u siebie, jak już zaznaczyliśmy, wszystkich zgłaszających się doń chorych, których w razie potrzeby kierować będzie na leczenie do specjalisty w dzielnicowych poliklinikach, na które zostaną przekształcone obecne lecznice, ewentualnie wzywać będzie na konsyljum kolegów-specjalistów.

Opieka specjalistów.

Ta procedura wymaga pewnego oświetlenia. Otóż jest bardzo wielu ubezpieczonych, którzy w razie jakiegoś niedomagania, nie zdają sobie sprawy z istoty swego cierpienia. Udają się więc do lecznicy i tam w pierwszym rzędzie zapisują się na wizytę do specjalisty nprz. chorób wewnętrznych. Po zbadaniu chorego okazuje się, że trafił pod zupełnie złym adresem, że należy go właściwie skierować do zupełnie innego specjalisty. Takich pomyłek jest bardzo wiele, albowiem ubezpieczeni przez nieświadomość zapisują się do pierwszego lepszego specjalisty i tym sposobem tracą czas zarówno swój, jak i ordynujących lekarzy.

Oczywiście, że wpływa to bardzo ujemnie na lecznictwo, albowiem **lekarz-specjalista, miast zbadać w ciągu określonego czasu 10 chorych z jego specjalności, musi przyjąć 20, lub 25 osób,** a tem samem ograniczyć czas badania i konsultacji, co jest krzywdą ubezpieczonych.

By więc tego uniknąć, a tem samem odciążyć lecznice i zaoszczędzić czas zarówno lekarzom jak i ubezpieczonym, po wprowadzeniu instytutu lekarzy domowych, lekarze ci będą przyjmować w swych rejonach pacjentów, których z kolei, w razie potrzeby, kierować będą do poliklinik (lecznic) do odpowiedniego specjalisty.

Nie znaczy to bynajmniej, że każdy chory musi koniecznie przejść przez dwa etapy: lekarza rejonowego i lecznicę, nie oznacza to bynajmniej, że musi on tracić czas, udając się z początku do gabinetu swojego lekarza, a później dopiero do specjalisty. **Ci chorzy bowiem, którzy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, co im dolega, będą mieli prawo sami zwrócić się odrazu do danego specjalisty dzielnicowej kliniki.** Pomyłki więc ubezpieczonych będą minimalne, a tem samem odciążona praca lekarzy, co znów będzie korzystne dla ubezpieczonych.

Dzielnicowe kliniki.

Lekarze rejonowi będą mieli ustalone minimum wizyt miesięcznie, które muszą złożyć i pewne średnie maksimum. Wynagradzani będą za swoją pracę ryczałtem oraz otrzymywać będą specjalne premje za należyte utrzymywanie zdrowotności w powierzonym sobie rejonie. Lekarz rejonowy zainteresowany więc będzie nie w tem, aby mieć jak najwięcej wizyt i jaknajwięcej chorych, lecz aby w jego rejonie było jaknajmniej chorych — z tego też względu dbać będzie o podniesienie zdrowotności.

Na każde 20 rejonów przypadać ma jedna poliklinika specjalistów, **przekształcona z obecnej lecznicy.** Poliklinika taka rozporządzać będzie wszelkiemi możliwemi środkami do dokładnego leczenia danej specjalności, t. zn. podniesie do bardzo wysokiego poziomu specjalistyczne leczenie. Poliklinika specjalistyczna prawdopodobnie nie będzie obejmowała wszystkich bez wyjątku specjalności, zarówno ze względu na brak miejsca jak i na rozszerzenie zakresu każdej specjalności, ale utworzone zostaną pozatem kliniki: wewnętrzno - chirurgiczno - laryngologiczna, wenerologiczno-okulistyczna it.d.

W tak zreorganizowanych lecznicach poszczególne specjalności postawione będą **na najwyższym poziomie i zaopatrzone we wszelkie środki lecznicze, jakich może potrzebować w swej praktyce lekarz danej specjalności.**

Konferencje naukowe.

By bardziej jeszcze usprawnić specjalistyczne leczenie będące niewątpliwie najważniejszem i wymagającem najbaczniejszej uwagi, kasa chorych powoła **specjalnych referentów - konsultantów z** pośród wybitnych specjalistów łódzkich, których zadaniem będzie kierowanie sprawnością i celowością tego leczenia. Referenci konsultanci zwoływaliby co pewien okres czasu konferencje naukowe lekarzy kasowych poszczególnych specjalności, w **celu pogłębienia wiedzy lekarskiej i stosowania właściwych metod leczenia.**

Jako uzupełnienie tych wszystkich inowacji, przy centrali kasy chorych winien być powołany do życia **specjalny referat epidemjologiczny oraz specjalny referat apteczny.** Pozatem, celem stworzenia dla lekarzy pola zainteresowania twórczego i zaspokojenia ich słusznych ambicji, stworzone zostaną dla nich specjalne warsztaty pracy w postaci, przedewszystkiem, **szpitali i przeróżnych pracowni o charakterze naukowo-praktycznym.**

Zaznaczyć należy, iż ministerstwo pracy i opieki społecznej zaakceptowało powyższy projekt podniesienia poziomu lecznictwa kasowego w Łodzi, obecnie więc chodzi tylko o zaopinjowanie go i ewentualne uzupełnienie przez Naczelną Radę Lekarską.

W toku dyskusji, wszyscy zebrani lekarze wypowiedzieli się bardzo przychylnie odnośnie powyższego projektu, a szczególnie postanowili zwrócić uwagę na zamierzone utworzenie instytutu lekarzy domowych, jako najpilniejsze i najbardziej wskazane. Wobec powyższego postanowiono powołać specjalną komisję, w skład której weszli dr. Bogusławski dr. Tomaszewski i dr. Misjon, która rozpatrzy wszystkie szczegóły projektu instytutu lekarzy domowych i po poczynieniu odpowiednich uwag, prześle na ręce komisarza kasy chorych.

Należy oczekiwać, iż zmiany w lecznictwie kasowem zostaną zatwierdzone przez p. min. Prystora i wprowadzone w życie już w najbliższym czasie. **s.**

NASZE INTERPELACJE.

Skandaliczny stan chodników.

Co zamierza magistrat uczynić w tej sprawie

Przed dwoma tygodniami, kiedy ukończona została jezdnia na ulicy Piotrkowskiej, zainterpelowaliśmy wydział budownictwa magistratu odnośnie naprawy chodników, zniszczonych i porozrywanych przy układaniu bortnic. W odpowiedzi na naszą interpelację otrzymaliśmy oficjalny komunikat, że prace nad naprawą chodników zostaną podjęte i zakończone do dnia 15 listopada b. r.

W dniu wczorajszym upłynął więc zapowiedziany przez wydział budownictwa termin, a tymczasem przechodnie na ulicy Piotrkowskiej w dalszym ciągu wykręcają sobie nogi, potykają się i padają, co w wielu wypadkach może się skończyć bardzo fatalnie. Na niektórych odcinkach dokonano wprawdzie gruntownej naprawy ale poza tem na całej długości ulicy Piotrkowskiej, zarówno z jednej jak i z drugiej strony naprawę tę dokonano w sposób conajmniej dziwny.

Mianowicie, rozłupane kawałki betonu ułożono wzdłuż chodników, na samym brzegu, nie umacniając ani nie spajając ich cementem. W konsekwencji, miast gładkiej powierzchni otrzymaliśmy dość szeroki pas chodnika upstrzony dziurami, nierówny, z obsuwającemi się pod nogami kawałkami betonu.

Twierdzimy z całą stanowczością, że podobne nieudolne „naprawienie" chodników bardziej zwiększyło jeszcze niebezpieczeństwo dla przechodniów.

Taki stan rzeczy na zimę pozostawiony być nie może pod żadnym pozorem. Gdy spadną pierwsze śniegi i zakryją wyboje w chodnikach, kroniki pogotowia będą codziennie notowały nieszczęśliwe wypadki na ulicy.

Zapytujemy wobec tego wydział budownictwa, co zamierza przedsięwziąć celem gruntownej naprawy chodników?

PEŁNA TABELA LOTERJI

drugiego dnia ciągnienia pierwszej klasy XX loterji państwowej.

GŁÓWNE WYGRANE.

Zł. 40.000 nr. 81933.
Zł. 20.000 nr. 188742.
Zł. 5.000 nr. 205118.
Zł. 2.000 n-ry: 134199 163803.
Zł. 1.000 n-ry: 98680 178449.

Zł. 500 n-ry: 24287 45339 89066 92845 119639 124120 133536 162898.

Zł. 300 n-ry: 6342 6856 23921 26915 41693 55541 60528 80551 90634 103425 111620 115164 150099 157124.

Zł. 200 na n-ry: 7480 16659 42447 45962 47479 48158 53666 75560 95884 98336 103119 114044 121711 122310 128774 136917 145957 160173 162667 163072 166298 170613 177577 182035 188085 188338 188486 201955.

Po zł. 150 na n-ry: 2570 5258 5354 13338 16999 19718 24376 26383 26991 29448 33747 34058 34085 35766 40446 41071 41892 41939 44864 46198 52976 55030 55971 58704 60019 61765 62215 63554 63671 68066 68594 68835 74684 76371 76875 77861 78919 79222 80143 82043 82182 83473 83518 84582 85889 87990 88202 88335 88510 91109 95296 96113 96482 96786 98250 99202 99337 100052 102943 104852 112178 116396 116445 119016 119307 119570 120203 121720 123885 127419 127805 129281 129738 130951 131279 131324 131878 133808 137184 138601 139792 140945 142026 142387 142561 143982 147594 147684 148840 152242 153092 153319 155338 155928 158045 158424 158971 159520 160571 161115 162229 162677 163019 163133 163392 166038 168242 169386 169399 171153 171230 171753 172059 173394 174878 175198 177136 178372 181348 181421 184419 185491 185741 186133 189287 190397 191879 192896 193768 195295 199686 201034 201423 201740 202059 202111 204901 205128 205281 206040 206729 208545 209411 209705.

STAWKI.

416 25 675 709 14 800 54 936 1101 66 595 683 831 900 2261 370 422 755 82 881 3086 117 309 19 27 29 31 79 477 635 57 725 919 62 83 84 4076 490 539 661 818 901 5026 119 456 574 783 6011 24 144 58 213 528 866 906 16 54 7031 38 41 415 626 36 903 63 85 8337 431 773 970 9013 286 804.

10287 302 57 80 524 604 819 76 11044 55 91 199 322 514 61 62 920 28 12199 200 454 520 51 624 59 806 48 99 990 98 13268 84 309 422 666 892 935 14011 512 673 734 826 79 902 15227 86 515 23 83 730 16091 99 152 402 516 76 954 17136 513 80 722 18014 23 174 478 698 740 19171 344 500 608 949 66.

20001 10 20 65 428 653 787 21030 33 58 543 611 20 42 874 22103 31 339 960 23046 85 87 115 22 243 485 688 891 956 24006 50 518 659 75 84 25273 437 529 26118 206 470 524 59 628 762 63 82 99 878 27163 245 72 468 98 692 745 62 86 909 28311 469 846 29052 281 307 450 642 58 760 968.

30005 157 229 695 757 803 43 52 88 31091 181 267 339 549 762 946 76 32041 72 470 554 640 708 64 95 966 32210 90 395 426 74 619 40 34009 74 75 278 366 405 677 712 881 928 35072 73 106 217 53 349 717 889 993 36070 124 45 243 98 368 444 548 607 69 839 73 903 37269 370 95 870 928 38028 100 92 507 27 83 744 65 816 60 39172 243 44 715.

40275 408 535 41280 503 601 93 866 42099 207 26 40 41 45 85 565 774 43219 454 536 80 44186 323 67 552 97 618 838 42 45035 271 508 19 84 993 46051 75 173 80 209 335 47372 95 537 719 57 62 945 48001 28 422 62 583 49093 250 325 83 922 46.

50012 224 349 84 426 612 715 847 945 51223 53 416 733 76 841 46 948 81 52420 517 42 663 938 53041 60 222 51 467 554 690 780 939 54195 276 384 831 55010 256 307 518 94 712 834 918 35 82 56024 94 152 97 270 427 59 562 851 60 66 73 57007 81 363 443 515 72 75 704 889 58016 17 20 46 115 32 94 692 768 59144 63 338 560 74 681 781 955.

60012 387 502 4 635 783 877 61005 194 426 33 616 54 705 64 62085 108 32 209 26 359 421 695 750 837 63020 127 270 522 64166 92 412 32 660 81 797 872 965 65197 211 494 781 971 66180 241 572 790 952 67142 443 669 788 68055 437 649 56 84 715 879 69072 126 34 40 246 349 89 665 720 846 86 966.

70159 310 70 437 66 97 735 825 71067 379 745 72063 408 24 75 552 674 722 73446 731 42 860 952 74088 96 109 204 57 649 94 836 994 75058 98 193 225 54 351 606 52 837 919 76045 315 558 699 77042 15 330 588 667 813 946 78247 98 508 26 616 30 68 75 767 96 951 91 79114 42 226 358 84 416 38 81 556 707 24 49 891 936 57.

80221 324 595 606 41 913 23 63 81417 558 875 82005 127 212 17 78 88 457 680 710 83025 66 157 70 210 21 420 78 530 621 710 854 965 84105 37 412 44 513 651 815 85032 148 50 251 581 666 872 86075 91 485 516 70 747 944 87186 344 70 664 803 68 946 51 93 88079 144 406 76 664 90 758 89065 671 890 904 23.

90046 164 219 513 634 958 91110 229 393 426 570 665 967 92034 110 63 425 638 744 93 845 955 93234 911 99 94032 214 333 618 840 91 912 95122 381 86 521 681 739 60 95 837 901 25 50 73 91 96226 496 574 97093 203 306 737 861 63 88 949 98003 212 403 603 42 80 730 99066 70 72 136 84 278 407 746 91 92 887.

100425 31 538 89 827 101001 24 337 405 55 583 87 768 946 102284 88 468 69 638 835 63 911 62 103191 97 263 425 85 553 788 867 901 104196 270 74 80 300 4 526 700 873 105163 270 295 439 617 54 704 847 54 958 73 106051 171 86 377 611 62 66 803 990 107082 251 90 361 731 66 950 76 108035 226 47 66 318 19 435 519 745 957 109185 654 933.

110032 243 78 430 70 905 20 22 35 56 111068 160 218 506 620 725 063 112055 275 417 34 508 35 717 818 113195 217 305 84 438 114087 224 436 665 115056 64 95 164 394 541 606 80 744 932 51 116024 103 8 90 247 80 83 687 814 70 117028 229 61 63 389 583 828 118096 114 29 66 333 556 68 686 842 119139 87 409 901 515 619 839 50.

120098 121 267 84 374 659 757 64 75 89 826 960 121265 97 331 88 435 67 558 88 607 727 932 58 92 122065 158 62 307 752 842 953 67 123087 584 673 705 52 70 985 124155 307 29 661 715 801 29 61 91 125106 38 285 301 416 589 872 563 65 126177 241 306 14 52 448 65 72 537 906 793 905 48 87 127006 28 101 14 35 55 64 228 65 369 91 425 630 76 868 952 83 125352 404 41 602 719 71 999 129124 40 251 335 477 642 729 800 825.

130092 176 348 88 577 695 708 57 803 84 900 28 131001 269 603 737 816 916 132065 89 215 488 594 938 133349 432 670 700 37 861 915 31 68 134088 431 68 508 856 926 69 135059 486 543 53 602 47 62 781 914 21 136099 147 580 617 964 137121 378 99 589 711 82 957 87 138118 353 438 67 626 796 935 95 139304 32 505 19 818 84

140089 113 33 466 89 507 61 80 645 802 17 902 141050 291 791 55 825 982 142077 118 48 280 435 711 16 79 91 838 143366 93 460 536 64 601 752 801 916 18 29 76 144093 99 164 259 479 528 75 77 643 81 745 821 66 67 900 71 145007 114 249 366 512 47 682 754 845 87 908 146088 143 92 227 408 13 44 91 553 69 662 833 37 947 99 147069 137 80 382 486 603 790 148131 80 243 80 484 706 808 75 905 149107 47 53 269 325 491 563 666 97 744 857.

150151 237 74 494 548 636 821 900 151007 32 382 85 585 742 958 152011 97 175 76 238 70 96 344 449 672 779 852 71 89 153054 550 54 758 83 154039 72 100 20 82 318 503 19 67 91 631 792 155245 76 658 755 93 821 87 156018 85 261 376 507 15 672 771 981 157134 42 74 324 556 76 717 32 45 898 158003 62 503 31 51 656 804 55 70 75 930 159249 361 84 405 24 659 715 812 47 931.

160033 56 161 334 38 515 60 657 903 47 78 161030 35 212 97 380 456 522 619 735 58 67 823 162040 52 91 266 353 54 412 18 91 510 17 47 698 714 28 93 989 163074 254 595 625 40 92 830 948 164048 109 82 84 449 606 770 824 26 954 165208 453 556 81 859 905 59 166007 117 367 410 18 48 513 91 662 756 825 996 167090 169 202 305 27 589 617 22 820 168241 75 76 322 409 702 54 814 169048 113 28 290 382 86 559 70 608 766 86 888.

170049 139 438 68 97 651 59 758 60 867 903 171072 75 395 630 993 172053 95 292 334 504 609 54 868 81 927 173015 124 43 61 282 420 750 947 174072 151 89 224 95 386 667 563 935 62 175054 86 115 76 473 574 98 604 35 84 861 76 980 176023 284 307 67 447 596 633 728 951 86 177271 80 327 413 608 32 716 820 25 986 178073 104 10 233 42 375 86 409 964 99 179016 75 239 405 801.

180041 868 98 181345 408 56 98 605 90 794 820 24 32 60 76 182001 15 132 71 203 318 63 81 453 54 61 94 613 30 40 753 861 939 86 183051 98 192 370 439 47 79 592 644 821 962 184086 177 310 55 67 477 715 867 185030 36 126 60 355 425 37 65 573 623 97 892 975 186009 75 210 26 553 843 956 187056 74 333 422 616 734 884 956 61 188046 155 65 328 68 418 96 559 60 866 189004 16 165 69 239 40 352 468 579 643 60 61 827 45 89 951 64.

190057 129 428 508 11 68 648 790 858 191081 267 341 409 501 704 78 865 942 192036 143 451 72 90 689 786 804 45 85 943 193225 56 71 441 64 599 837 61 68 905 46 60 89 194033 40 54 466 529 89 95 676 824 195137 87 213 77 630 722 37 808 42 437 47 196085 135 50 396 440 804 197017 91 217 371 73 449 529 83692 728 840 64 198019 71 476 537 661 69 726 39 41 843 94 199 244 322 94 523 686 714 55 72.

200006 15 83 97 312 726 802 37 201034 120 350 51 82 423 517 65 627 84 740 805 955 85 202059 111 501 75 656 57 736 868 907 11 203023 50 204 59 318 613 812 204076 257 479 514 676 732 887 901 79 205128 87 281 206040 183 375 550 98 729 83 813 17 909 62 207011 155 340 84 486 904 71 208245 370 545 657 73 778 209248 336 411 89 572 627 705 879 937 66.

Oświetlenie krańców miasta.

80 ulic otrzyma oświetlenie elektryczne.

Wczoraj pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego odbyło się kolejne posiedzenie magistratu, na którem m in. zatwierdzony został plan oświetlenia elektrycznego na rok 1930.

Według planu, opracowanego przez wydział przedsiębiorstw miejskich, zgodnie z warunkami umowy pomiędzy elektrownią a magistratem, oświetlenie elektryczne otrzyma w roku przyszłym 80 ulic (w całości lub częściowo), na przestrzeni ogólnej 34,6 klm., głównie na krańcach miasta, w dzielnicach bałuckiej, widzewskiej i t. d.

Ogółem ustawionych będzie nowych 612 lamp ulicznych, z tego 100-watowych 227 (długość ulic 12,13 klm.), 300-watowych — 283 (długość ulic 15,32 klm.) i 500-watowych—105 (dług. ulic 7,15 klm.).

Między in. oświetlenie elektryczne otrzymają następujące ulice: Dolna, Sporna, Brzeska, Widok, Magistracka, Srebrzyńska, Hipoteczna, Gliniana, Klonowa, Wrześnieńska, Pryncypalna, Biała, Jesionowa, Wrocławska, Żytnia, Młodowa, Nowo-Lutomierska, Lutomierska, Grabowa, Solec, Chmielna, 11-go Listopada, Zdrowie, Błońska, Braterska, Żórawia, Obywatelska, Cieszyńska, Łączna, Nowo-Senatorska, górna, Tatrzańska, Miljonowa, Rawska, Fabryczna, Horodelska, ka, Wizerna, Pusta, Parkowa, Reymonta, Krzemieniecka, ska, Towarowa, Nowo-Kątna.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o godzinie 4-ej po południu „MIRA EFROS".

O godzinie 8.30 wieczorem „DZIELNY WOJAK SZWEJK".

Jutro w niedzielę o godzinie 4-ej po południu „RYWALE".

O godzinie 8.30 wieczorem „DZIELNY WOJAK SZWEJK".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w sobotę wieczorem i dni następnych lekka bulwarowa krotochwila Mirande'a „ONA JUŻ JEST TAKA" z Relewicz-Ziembińską w roli tytułowej.

W próbach pod reżyserją L. Zbuckiego ... na sztuka Ossipa-Dymowa „Bronx Express".

„Dr. JULJA SZABO".

Komedja Wł. Fodora „Dr Julja Szabo" dana będzie dziś, w sobotę po południu po cenach niższych oraz w niedzielę po południu po cenach zniżonych.

TEATR POPULARNY.

Dziś, sobota premjera komedjo-opery w 3-ch aktach J. W. Kamińskiego „SKALMIERZANKI", którą kierownictwo inauguruje cykl sztuk śpiewnych w Teatrze Popularnym.

W niedzielę po południu i wieczorem oraz w poniedziałek, wtorek w dalszym ciągu „Skalmierzanki".

W próbach pod reżyserją L. Zbuckiego bajka dla dzieci „Kopciuszek".

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 17 b. m. odbędzie się Poranek Griegowski Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej. Wykonane zostaną ... suity „Perr Gynt" Edwarda Griega oraz uwertura „Jesień" i Marsz hołdowniczy z suity „Sigurd Jorsalfar". Jako solistka wystąpi znana pianistka Marja Wiłkomirska, która odegra z tow. orkiestry koncert fortepianowy Griega A-moll. Poranklem tym dyrygować będzie Bronisław Szulc i sądząc ze sprzedaży biletów cieszyć się będzie dużem powodzeniem. Początek o godz. 12-ej w południe.

KONCERT KWARTETU DREZDEŃSKIEGO.

Słynny kwartet Drezdeński, którego występy cieszą się we wszystkich miastach Europy wielkim sukcesem artystycznym, przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden koncert, który odbędzie się w nadchodzący czwartek dnia 21 b. m. Będzie to z kolei 10-ty koncert mistrzowski. Artyści wybrali na program swego łódzkiego koncertu kwartety smyczkowe Mendelssohna, Borodina i Dvoraka. Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

WIECZÓR TAŃCA ART. STEFANJI PASZKÓWNY.

Stefanja Paszkówna, która zdobywa publiczność prócz dużemi walorami artystycznemi, takt i miłemi warunkami zewnętrznemi i dużym ... sobem wdzięku, wystąpi z recitalem tanecznym w nadchodzący wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w Sali Filharmonji i będziemy mogli ją podziwiać w 12-tu oryginalnych i bogatych kostjumach pomysłu artysty rzeźb. Aleksandra Czeczotty. Z długiego i urozmaiconego programu składającego się z 12-tu numerów, wymienimy kilka: „W błędnem kole" — Casella, „W wiosenny poranek", „Lek", „Z legendy ..." — Debussy'ego i t. d. ... Wątpimy, że cała elita Łodzi złoży hołd ... tańca artystycznego w naszem mieście ... nem przyjściem na wieczór taneczny ... dziej, że występ solowy Stefanji Paszkówny zapowiada się ciekawiej od dorocznych ...

WYKŁAD PUBLICZNY WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ.

W nadchodzącą niedzielę (17. 11.) odbędzie się pierwszy z serji wykładów publicznych semestru zimowego roku akademickiego 1929/30 wykład p. prof. Heleny Radlińskiej na temat „Zagadnienia pracy zawodowej i twórczości działalności oświatowej Stanisława Staszica".

Wykład odbędzie się w Gimnazjum Miejskiem im. Józefa Piłsudskiego, Sienkiewicza ... o godzinie 12-ej minut 30.

Wstęp bezpłatny.

ZE ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.

W sobotę, 16 b. m. o godz. 18.30 w lokalu Związku, Piotrkowska 73, III p., front, p. ...kówna wygłosi referat na temat: „Zagadnienie reformy konstytucji.

Zarząd uprzejmie prosi członkinie i sympatyczki o przybycie.

Nie marnować pieniędzy publicznych!

Fundusz Bezrobocia i Zakład Ubezpieczeń Pracowników umysłowych obejść się mogą bez reprezentacyjnych gmachów.

Kapitały tych instytucji winny być użyte na budowę domów mieszkalnych.

W chwili obecnej zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych pracuje nad preliminarzem budżetowym na rok przyszły. Preliminarz obejmuję sumę bardzo poważną —

40 miljonów złotych,

zebranych ze składek pracowników umysłowych, to też kwestją ich przeznaczenia musi się zainteresować szeroki ogół ubezpieczonych, tembardziej, że wiąże się ona ze sprawą najaktualniejszą dla szerokich rzesz pracowniczych—

z klęską mieszkaniową.

W roku ubiegłym, z ogólnej sumy składek, 16 miljonów złotych użyte były pośrednio na akcję mieszkaniową i inwestycyjną. Pieniądze te otrzymały w formie pożyczki sejmiki na budowę dróg i mostów gminy miejskie na szpitale i elektrownię, kasy chorych, a wreszcie bardzo znaczną kwotę otrzymały spółdzielnie mieszkaniowe.

Ta ostatnia pozycja wymaga właśnie dokładnego omówienia. „Republika" pierwsza zajęła konkretne stanowisko w sprawie lokat kapitałów przez instytucje ubezpieczeniowe. Zwróciliśmy w swoim czasie uwagę, że instytucje jak Fundusz bezrobocia dla pracowników fizycznych i Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych, rozporządzając bardzo dużemi sumami, powinny w pierwszym rzędzie obrócić je na

budownictwo mieszkalne,

co z jednej strony przyczyni się choć w części do złagodzenia głodu mieszkaniowego, a z drugiej będzie się dostatecznie rentowało i przyniesie bardzo poważny dochód instytucjom ubezpieczeniowym.

Projekty ożywienia ruchu budowlanego w Polsce wyrastają od pewnego czasu jak grzyby po deszczu. Wiele się projektuje, wiele się na ten temat dyskutuje faktem jednak jest, że niema pieniędzy na realizację wobec czego wszelkie projekty obracają się w sferze teoretycznych rozważań. A tymczasem upływa rok za rokiem i fatalna sytuacja ciągle się zaognia, przybierając

coraz to potworniejsze rozmiary.

W tych warunkach wszelka realna akcja budowlana powitana byłaby z dużem uznaniem. A największe bodaj możliwości wszczęcia realnej akcji mają instytucje ubezpieczeniowe, które rozporządzają wielkiemi kapitałami w gotówce.

Tymczasem, co się dzieje? Fundusz bezrobocia zamierza unieruchomić swe kapitały, lokując je w budowę

własnych, biurowych, zgoła zbytecznych gmachów,

a zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych udziela pożyczek spółdzielniom mieszkaniowym.

Chodzi o to, iż spółdzielnie mieszkaniowe w Polsce pozbawione są większych kapitałów, mogących służyć na rozwinięcie szerokiej akcji. Z tego względu skazane są na wegetację, a rezultaty ich działalności, mimo szczerych niekiedy chęci, są tak nikłe, że

nie mają absolutnie wpływu na złagodzenie nędzy mieszkaniowej.

Drobne pożyczki zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych nie mają żadnego znaczenia, tembardziej, że są one rozdrabniane na szereg spółdzielni. Suma 10 miljonów w ubiegłym roku podzielona została aż na cztery spółdzielnie: „Fundament", „Słońce", „Znicz" i „Planeta".

Realnego pożytku z tych pożyczek niema prawie żadnego. Zakład na pożyczkach zarabia bardzo mało, a pieniądze rozpraszane, nie dają żadnej korzyści. Jakże inne mogły być skutki, gdyby zakład sam rozpoczął akcję budowlaną, przeznaczając na nią naraz wielkie kapitały.

Preliminarz budżetowy zakładu ubezpieczeń wynosi 40 miljonów złotych. Po odtrąceniu sum na koszty administracyjne i inne, po odtrąceniu przewidzianych wydatków zakład mógłby przeznaczyć na cele budowlane rocznie

minimum 25 miljonów złotych.

Taka suma, skupiona w jednem ręku, może dać plon bardzo wielki, może spowodować, że martwa sprawa mieszkaniowa pchnięta zostanie wreszcie z miejsca. I to właśnie powinno być naczelnem wskazaniem zakładu ubezpieczeń przy układaniu preliminarza budżetowego.

Musimy przy tej okazji wspomnieć o wielkim projekcie ministra pracy Prystora

budowy domów robotniczych.

Podniesiony przez „Republikę" alarm w sprawie nierentownego użytkowania pieniędzy Funduszu bezrobocia na budowę biur, nie przebrzmiał bez echa. Zainteresował się tą sprawą p. minister Prystor i podjął inicjatywę w kierunku zużycia tych pieniędzy celowo, a równocześnie z podwójnym skutkiem.

Wyszedł on z założenia, że kapitały, gromadzone w Funduszu bezrobocia, zbierane są ze składek ludności robotniczej, której najbardziej dokucza panujący głód mieszkaniowy. Zamieszkali po większej części na krańcach miasta, są robotnicy, dość często lokatorami domów którym grozi w każdej chwili przymusowa eksmisja. Poza tem wzrost ludności w ciągu ostatniego dziesięciolecia, przyczynił się do znacznego skupienia w poszczególnych izbach. Dziś na jedną izbę, wśród sfer robotniczych, przypada

conajmniej 7 — 8 osób.

Tak nienormalne warunki mieszkaniowe wśród klasy robotniczej przyczyniają się do znacznego obciążenia wszelkich instytucji ubezpieczeniowych i opieki społecznej. Wskutek znacznego wzrostu przypadków chorób obciążone są kasy chorych. Wskutek nędzy, obciążone są instytucje opieki społecznej i wychowawcze. To też wykorzystanie kapitałów ubezpieczeniowych na poprawę sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej jest, zdaniem ministra Prystora, najbardziej wskazane.

Otóż projekt min. Prystora przekreśla zamierzenia zarządu głównego funduszu bezrobocia, w myśl którego kapitały rezerwowe miałyby być zużyte na budowę

luksusowych gmachów biurowych,

przewiduje natomiast

budowę tanich mieszkań dla robotników.

Projekt powyższy już został przedłożony radzie ministrów i są wszelkie dane, że zostanie zaakceptowany.

Jest to wielki krok naprzód. A taki sam krok powinien być uczyniony przez właściwe użycie kapitałów zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych. Wskazanem byłoby aby i tą sprawą zainteresował się p. minister pracy i zadecydował, by miljonowe fundusze były zużyte na racjonalne budownictwo mieszkaniowe.

S.

GDY CZŁOWIEK MA KATAR...

Kaszle, kicha, nie znosi światła i ludzi i chciałby głowę powiesić przy piecu, żeby... wyschła.

Najlepszem lekarstwem są wówczas dzieła... Dickensa.

Pewnego dnia człowiek budzi się z dziwnem uczuciem. Boli go troszkę głowa, plecy nieco więcej, w krtani go coś drapie, a w nosie czuje jakieś swędzenie. Pozatem — nic.

Ale cały dzień jest już zmarnowany. Człowiek denerwuje się byle czem, nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, jaka zmiana w nim zaszła. Wieczorem staje się ciężki jak ołów, nie może się ruszyć z miejsca, zaczyna kichać — i *oto jest już katar.*

Z załzawionemi oczyma, skurczona, jak półtora nieszczęścia, otoczona mokremi chusteczkami, suszącemi się we wszystkich kątach, siedzi ta poniżona, rozpływająca się postać w domowych pantoflach przy piecu, wzdycha, stęka, pije gorącą herbatę kicha, kaszle, nie chce widzieć nikogo, ma podwyższoną nieco temperaturę, a zamiast głowy na karku ciężką, ogromną, ołowianą kulę.

Trzymajcie się zdala od tego nieszczęśliwca! Wasze głośne zachowanie się i wasze zadowolone twarze sprawiają mu przykrość. Jemu potrzebny jest spokój, cisza i — *suche chusteczki*. On chętnie zdjąłby nawet swą głowę i powiesił przed piecem, aby wyschła. Całe ciało rozbiłby na poszczególne części i każdą część rozłożyłby oddzielnie przy piecu.

On chciałby... chciałby... ach, *gdyby on wiedział czego chce!* Gdyby choć istniało coś, czego warto byłoby chcieć! Gdyby istniało coś w wszechświecie ciepłego i przyjemnego, co mogłoby przynieść tej ciężkiej, biednej głowie nieco ulgi i zapomnienia! Spać? Tak, to byłoby dobre, gdyby nie było tych chaotycznych snów. Układać pasjanse? Tak, gdyby wypadały! Więc co robić? Wówczas podnosi się ta ludzka ruina z krzesła, skierowując swe kroki w stronę szafy bibljotecznej.

Piękna bibljoteko, najeżona kolorowemi grzbietami książek! Chciałbym wybrać jeden z tych tomów, któryby mnie, przeklętego człowieka, ubawił i ucieszył. Nie, ciebie nie zniósłbym dzisiaj, ty gruba książko naukowa, gdyż umysł mój dzisiaj jest tępy i sztywny. Chciałbym przeczytać coś, coby nie przypominało mi o mojej głupocie. Coś lekkiego, zajmującego.

Precz z moich oczu, humoreski! Nie chcę dzisiaj waszej wulgarnej wesołości, albowiem kpicie sobie z ludzi dotkniętych nieszczęściem. Ja również dzisiaj jestem nieszczęśliwy i wątpliwą radością byłoby dla mnie poznanie, że inni naigrawają się z mego nieszczęścia! Ty, romansie bohaterski, czy nie zechciałbyś mnie unieść do tych dalekich stron i czasów, gdy nie było jeszcze kataru, czy nie zechciałbyś wprowadzić mnie do towarzystwa wytwornych panów, którzy potrafią przegrać cały swój majątek w karty, *zanim ja zdążę się wykichać?!...*

Ręka jednakże, która sięga po romans bohaterski, opada bezsilnie. Nie mógłbym dzisiaj uwierzyć w wielkie, bohaterskie czyny. Człowiek jest słabem, małem, nieszczęśliwem stworzeniem, szukającem tylko ciszy i spokoju.

Nie, zostawcie mnie dzisiaj samego, dajcie mi spokój z bohaterskiemi czynami, z wielkiemi namiętnościami i laurowemi wieńcami! Dajcie mi spokój z miłością i oszałamiającemi pocałunkami najpiękniejszych kobiet.

Czy człowiek, cały czas trzymający mokrą chustkę przy nosie, może myśleć o podobnych rzeczach? Do djaska, to nie to, czego mi trzeba! Dajcie mi powieść kryminalną! Dajcie mi sensacyjny romans, niechaj się pławię we krwi i niechaj śledzę z zapartym tchem najkrwawszą tajemnicę!...

Nie, to przecież nie jest to, czego dziś chcę. Nie chcę dziś widzieć groźnych twarzy detektywów i bandytów. Pokażcie mi uśmiechnięte, dobroduszne twarze, pokażcie mi ludzi w ich codziennem, szarem życiu! Tylko na litość boską, bez psychologji! Nie miałbym dziś cierpliwości zajmować się uczuciami i motywami. Djabli wiedzą dlaczego, ale psychologja zawsze nastraja nas smutnie, jakgdybyśmy mieli za mało własnych zmartwień. Dlaczego właściwie ludzie piszą książki?

Ta książka jest dla mnie nazbyt realistyczna. Dziś chcę zapomnieć o życiu. Ta książka jest pełna smutku i rozczarowania. A ta lekka, powierzchowna i mądra — precz z nią! Ta znowu nazbyt dydaktyczna. A tamta żółta pełna jest zwątpienia. W każdej z nich mieści się ból i rozczarowanie. Dlaczego właściwie książki piszą tylko ludzie źli i nieszczęśliwi?

Skąd wziąć coś prostego, dobrodusznego, przyjemnego, coś, coby nie ubodło człowieka w chwili, gdy czuje się tak małym i tak bezwartościowym?

I wtedy człowiek sięga do najskrytszego zakątka szafy bibljotecznej, wyciąga stamtąd zakurzoną książkę, którą czytał już nie jednokrotnie, gdy był chory, gdy miał zmartwienie jakieś, gdy bolały go zęby. Wtula się głęboko w fotel, bierze czystą, suchą chusteczkę i zanim otworzy okładkę, oddycha głęboko i z wielką ulgą.

Nie wiem dokładnie, ale mam wrażenie, że on trzyma wówczas w ręku jedną z książek Karola Dickensa.

KAREL CAPEK.
(tł. — bf.)

Napad w śródmieściu.

Steroryzował dziewczynę i zabrał jej gotówkę i weksle.

Ubiegłej nocy przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Brzezińskiej dokonano zuchwałego napadu.

P. Frajndla Kopfówna, zamieszkała przy ulicy Franciszkańskiej 36, powracając do domu, zauważyła, iż krok w krok podąża za nią jakiś młodzieniec. P. Kopfówna nie zwracała nań żadnej uwagi. Przy zbiegu Franciszkańskiej i Brzezińskiej, gdy na ulicy nie było nikogo, młodzieniec nagle zbliżył się do Kopfówny, jedną ręką przytrzymał jej usta, a drugą wyrwał torebkę, w której znajdowały się cztery weksle na ogólną sumę 400 złotych i kilkanaście złotych gotówką.

— Nie wołaj o pomoc, bo skończę z tobą! — krzyknął napastnik, gdy dziewczyna usiłowała wyrwać się z jego rąk.

Gdy po chwili na ulicy ukazało się kilku przechodniów, opryszek porzucił swą ofiarę i rzucił się do ucieczki, kryjąc się w ciemnościach nocnych.

Przechodnie, którzy puścili się za nim w pościg, nie zdołali go już dogonić.

P. Kopfówna udała się do komisarjatu, gdzie złożyła meldunek o napadzie. Policja wdrożyła dochodzenie. (d)

Bryndza zgwałcił dziewczynę.

Sąd skazał go na 3 lata więzienia.

Późnym wieczorem jeden z lokatorów domu przy ulicy Narutowicza 49 w kurytarzu na schodach natknął się na jakąś dziewczynę, leżącą na ziemi. Była ona nawpółprzytomna i słabym głosem prosiła o pomoc.

Lokator wezwał do niej pogotowie, które udzieliło jej pomocy lekarskiej. Gdy dziewczyna, niejaka Milena K., powróciła do przytomności opowiedziała, co następuje.

W godzinach wieczornych, po pracy, odwiedziła swą znajomą, zamieszkałą w domu przy ulicy Narutowicza 49. Powracając od niej natknęła się na schodach na jakiegoś mężczyznę, który uczynił jej

niedwuznaczną propozycję.

Dziewczyna przyśpieszyła kroku, chcąc jaknajszybciej uciec od nieznajomego, lecz ten ją dogonił i uderzeniem pięścią w skroń

powalił na ziemię.

Milena straciła przytomność. Opryszek ściągnął z niej wówczas suknię i

zniewolił ją.

Gdy dziewczyna opowiedziała o okolicznościach napadu w komisarjacie policji, wdrożono natychmiast dochodzenie celem ujęcia napastnika. Po paru dniach go odszukano. Był to niejaki Władysław Bryndza, robotnik fabryczny.

Dziewczyna w czasie konfrontacji poznała w nim osobnika, który dopuścił się na niej ohydnego czynu.

Bryndza, osadzony w więzieniu, w dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym.

Sprawę tę rozważano przy drzwiach zamkniętych. **Bryndza został skazany na 3 lata więzienia.** das.



SĄD przesłuchał 116 świadków w sprawie o nadużycia w powiecie łaskim.

Przed kilku miesiącami inspektor samorządu na powiat łaski p. Jan Wojtowski otrzymał wiadomość, iż w gminie Łask już od dłuższego czasu dokonywano jakichś

machinacji na szkodę skarbu.

P. Wojtowski, który postanowił natychmiast sprawdzić, czy te informacje odpowiadają prawdzie, przeprowadził natychmiast

lustrację urzędu gminnego.

Dała ona nieoczekiwane wyniki. Okazało się, że w ciągu ostatnich trzech lat z gminy Łask nie wpływały do brzezińskiej izby skarbowej opłaty podatkowe i ofiary z kwest na powodzian w Małopolsce, głodnych dzieci i innych.

W toku dochodzenia aresztowano urzędników gminnych, wójta Stanisława Pyrkę i sekretarza Józefa Walczakowskiego.

Władze, prowadząc skrupulatne śledztwo

przesłuchały 116 osób,

mieszkańców gminy Łask, których podatki, wpłacone urzędowi gminnemu, nie wpłynęły do brzezińskiej izby skarbowej. Przesłuchani stwierdzili jedynie, iż wnieśli pieniądze, lecz nie zdołali wnieść żadnych konkretnych dowodów przeciwko Walczakowskiemu i Pyrce.

Wójt i sekretarz w rezultacie stanęli przed sądem.

Na sprawie sądowej oskarżeni

nie przyznali się do winy

i twierdzili uporczywie, że bezpodstawnie zostali oskarżeni.

Sąd przesłuchał 116 świadków i w ten sposób zdobył konkretny materjał o całej sprawie, obciążający jedynie sekretarza Walczakowskiego.

Proces urzędników gminnych trwał dwa dni. Wyrok zapadł wczoraj późnym wieczorem.

Walczakowski został skazany na rok więzienia, wójt Pyrka został uniewinniony. das.

Z muzyki.

—o—

Koncert Maurycego Rosenthala.

Artysta, który mimo zgórą sześciu krzyżyków, dźwiganych na swoich barkach, potrafi zachować taką pełnię władz duchowych, co Maurycy Rosenthal, należy bezsprzecznie do wyjątkowych wybrańców muzy, budzących w każdym słuchaczu cześć i podziw dla niespożytych zalet wielkiego talentu. Jest coś czarującego w grze tego mistrza fortepianu, coś, czego ząb czasu nigdy nie naruszy — to uwielbienie i szczery, wieczny zapał dla twórcy, czemu wyraz dał Rosenthal w odtworzeniu utworów Chopina. Tak wysoce artystycznej i nawskroś uduchowionej interpretacji dzieł Mistrza nie słyszało się już oddawna.

Wykazał również Rosenthal, że nieobca mu jest twórczość nowych kompozytorów. Wykonanej w 2-giej części programu „Trianie" Albeniza brakło coprawda męskiej siły i patosu, jednakże wynagrodził nam to Rosenthal wdwójnasób oddaniem „Tabakierki" Liczdowa w sposób, świadczący o ciągle jeszcze, jak dawniej, wielkich i niespożytych walorach jego kunsztu pianistycznego.

L. P.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)



RADJOPROGRAM

Godz. 11.58—12.05 Sygnał czasu. 12.05—13.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 „O pierwszych krokach w sporcie" — opowie p. Józef Włodarkiewicz. 15.45 Kącik artystyczny „L. S. G." 16.15—17.15 Skrzynka pocztowa. 17.45—18.45 Słuchowisko z Wilna dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „Biała Sukmana", pióra ks. biskupa Bandurskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.58—20.00 Sygnał czasu. 20.00 Feljeton p. t. „Niektóre nasze zabawy" — wygłosi p. J. St. Mar. 20.15 Recital skrzypcowy Jana Dahmenał. 21.15 Muzyka lekka. 20.00 Feljeton p. t. „Sztuka kłamstwa" — wygłosi p. B. Hertz. 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 „Ostatnia Fala" — wygłosi red. Jan Piotrowski. 22.35 Komunikaty. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol".

Kiepura i radjo.

Znakomity Kiepura, znany zagranicą, stał się popularny w kraju dzięki... radju. Oto wszystkie polskie stacje nadawcze, których zasięg dociera do najdalszych zakątków kraju, nadawały warszawski koncert Kiepury. Przynajmniej pół miljona osób uczestniczyło w tej uczcie artystycznej, siedząc w domu przy słuchawkach i głośnikach.

Niezwykły obraz przedstawiały ulice Warszawy, a zapewne i innych miast. Oto przed sklepami radjowemi zbierały się tłumy ludzi, aby usłyszeć fenomenalnego śpiewaka, którego cudny głos rozlegał się wokół donośnie, czysto i wyraźnie, transmitowany przez silne Marconi-voxy.

Również miłą niespodziankę sprawiły swej publiczności tego wieczoru kina warszawskie, instalując głośniki systemu Marconi, przekazujące koncert Kiepury. Złudzenie było nadzwyczajne. Wszędzie śpiewały jakgdyby sobowtóry śpiewaka. W ten sposób koncert Kiepury dostępny tylko nielicznym wybranym, został zwielokrotniony dzięki Marconifonom i udostępniony setkom tysięcy osób.

W dniu 15 listopada r. b. zakończył życie w Warszawie naskutek wypadku samochodowego

MARCELI BARCIŃSKI

Dr. phil., Oficer Orderu „Polonia Restituta", Dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Swoje wybitne zdolności i zalety charakteru oddawał w niezmordowanej i owocnej pracy na usługi przemysłu włókienniczego i naszego Związku od czasu jego powstania.

Tracimy w nim zasłużonego współpracownika i oddanego przyjaciela, któremu zawsze dochowamy najlepszej pamięci!

Związek
Przemysłu Włókienniczego
w Państwie Polskiem.

Łódź, dnia 15 listopada 1929 r.

Dnia 15 listopada b. r. w nieszczęśliwym wypadku zginął w Warszawie nasz najukochańszy i nieodżałowany

DR. MARCELI BARCIŃSKI

przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę 17 b. m. o godz. 12-ej na cmentarzu żydowskim w Łodzi.

O strasznym tym ciosie zawiadamiają, pogrążeni w nieutulonym żalu

żona, synowie, rodzeństwo i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

DR. MARCELI BARCIŃSKI

Dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem,

Kawaler Orderu „Polonia Restituta“,

Członek Zarządu naszego Towarzystwa,

zginął w Warszawie w wypadku samochodowym w dniu 15 b. m.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego i światłego doradcę, którego niepospolite zalety charakteru i serca przyświecać nam będą i po Jego odejściu.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

Zarząd Przemysłu Wełnianego

S. BARCINSKI i S-ka, Spółka Akcyjna.

W dniu 15 listopada r. b. zmarł tragiczną śmiercią nieodżałowany

B. P.
DOKTÓR
MARCELI BARCIŃSKI

Dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem

W zmarłym stracił polski przemysł włókienniczy światłego i cennego orędownika, który zaletami umysłu i serca zdobył sobie powszechne uznanie.

Rodzinie zmarłego i Związkowi Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem serdeczne ubolewanie i współczucie wyraża

Zarząd i Dyrekcja Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego.

Dnia 15 listopada r. b. zakończył życie w Warszawie na skutek wypadku samochodowego członek Zarządu Sp. Akc. Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka

Dr. Marceli Barciński

W zmarłym tracimy niepoślednie miary człowieka światłego i życzliwego szefa, którego zawsze zachowamy wdzięcznej pamięci

Pracownicy firmy Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka, Sp. Akcyjna

Dnia 15 b. m. zginął śmiercią tragiczną

Dr. Marceli Barciński

Prezes naszego Zarządu.

W Zmarłym tracimy oddanego naszym sprawom Przewodnika, o którym pamięć zachowamy nazawsze

Zarząd i Dyrekcja Biura Informacyjnego Banków i Organizacji Gospodarczych „Wywiad Kredytowy".

B. P.

Doktór MARCELI BARCIŃSKI

Członek Rady Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi, S. A.

zakończył życie w dniu 15 b. m.

W zmarłym straciliśmy zacnego kolegę i towarzysza pracy, szczerze oddanego naszej instytucji, to też pamięć o Nim w sercach naszych nigdy nie wygaśnie

RADA i DYREKCJA
Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi, S. A.

W dniu 15 b. m. zmarł w Warszawie

MARCELI BARCIŃSKI

Dr. phil., Oficer Orderu „Polonia Restituta",
Dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Przedwcześnie zabrał nam nieubłagany los Kierownika i Kolegę, który świecił nam przykładem niezmordowanej, sumiennej pracy i koleżeńskiej życzliwości.

Wspomnienie o nim pozostanie w sercach naszych niezatarte!

Współpracownicy
Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem

Łódź, dnia 16 listopada 1929 r.

Głęboko wzruszony tragiczną śmiercią nieodżałowanego

B. P.

D-ra Marcelego Barcińskiego

wyrażam pozostałym serdeczne współczucie

M. MOSZKOWICZ
Łódź, Piotrkowska 66

Głęboko wzruszony śmiercią nieodżałowanego

B. P.

D-ra Marcelego Barcińskiego

składam wyrazy serdecznego współczucia żonie oraz rodzeństwu

I. IZRAELIT

Głęboko wzruszeni tragiczną śmiercią nieodżałowanego

B. P.

D-ra Marcelego BARCIŃSKIEGO

wyrażamy pozostałym serdeczne współczucie

Michał Glazer
Spółka Akcyjna

Dnia 17 listopada r. b. o godz. 12 i pół w południe odbędzie się na cmentarzu żydowskim

nabożeństwo żałobne

za duszę B. P.

Abrama Goldmana

w pierwszą rocznicę Jego śmierci.

Na nabożeństwo zaprasza krewnych i przyjaciół Zmarłego

RODZINA

KURJER HANDLOWY

ILUSTR.REPUBLIKA
Łódź
16listopada 1929

Reforma podatku obrotowego.

IV.

(Komis i pośrednictwo).

Sprawa komisu w zakresie podatku obrotowego wymaga istotnie reformy. Przepisy ustawy są zgoła niewyczerpujące. Na ich gruncie ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie wykonawcze znacznie przekraczające ramy ustawy, a więc rozporządzenie, którego byt prawny może być słusznie kwestjonowany.

Ustawa dotychczasowa wymagała jedynie udowodnienia komisu od tych, którzy chcą korzystać ze stawki ulgowej; stanowiła nadto negatywnie, że komisem nie jest stosunek, przy którym działający na rachunek trzeciego uzyskuje różnicę lub część różnicy uzyskanej ceny. W tym stanie prawnym każdy, kto na podstawie ogólnych zasad prawa handlowego udowadnia stosunek komisu, ma prawo do stawki ulgowej.

Minister skarbu w rozporządzeniu wykonawczem wprowadził obowiązek wykazywania się umową pisemną, określającą cenę oraz wynagrodzenie; dalej wprowadził obowiązek ustalania sumy obrotu komisowego prawidłowemi księgami. Jedno i drugie — jak powiedziano — nie jest znane ustawie, stwarzając rozbieżność między stanem prawnym a działaniem władz skarbowych.

Ustawa dotychczasowa nie określa pojęcia pośrednictwa handlowego. Nie wprowadza także żadnych ograniczeń dla stosowania stawki ulgowej w stosunku do jakiejkolwiek kategorji pośredników.

Znowu rozporządzenie wykonawcze wprowadziło zasadę, że pośrednicy firm zagranicznych o tyle korzystają ze zniżonej stawki, o ile nie posiadają konsygnacji, nie fakturują towaru ani nie inkasują należności za towar. Wszystko to niewątpliwie także przekracza ramy ustawowego upoważnienia ministra skarbu do wydania rozporządzeń wykonawczych.

Wiadomo, jak energicznie walczyli zainteresowani komisanci i pośrednicy o uzgodnienie stanu faktycznego ze stanem prawnym.

Nowela ma przyczynić się do tego uzgodnienia. Naogół jednak biorąc, idzie w kierunku przeciwnym dotychczasowej ustawie, a zgodnym z rozporządzeniem wykonawczem.

Co do komisu, ustalona zostaje nowa definicja, według której „za komisowe uważa się tylko przedsiębiorstwa sprzedaży, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe". Niema natomiast mowy o pisemnej umowie, ustalającej cenę i wynagrodzenie.

Ustawa, jak widać, wogóle celowo faworyzuje przedsiębiorstwa, prowadzące księgi. Cel sam przez się pożądany, ale nie są pozbawione zasady wątpliwości, czy odpowiada naszym możnościom i warunkom. W każdym razie już tutaj zaważamy, że należałoby jako środek dowodowy wprowadzić do ustawy przewidzianą w rozporządzeniu wykonawczem umowę pisemną i to alternatywnie: albo księgi albo też umowa.

Władze za gwarancję dla siebie uważają to, że strony także we wzajemnych stosunkach prywatno-prawnych mogą się powoływać na prawidłowe księgi, co zabezpiecza skarb przed nadużyciem ksiąg dla wyzyskania ulgi komisowej. Ten sam efekt w dużej mierze daje także umowa pisemna komisu.

Ze względu na to, że rozp. wykonawcze także zawierało przepis podobny, dla niewywoływania w praktyce niepotrzebnych wątpliwości uważalibyśmy za pożądane wprowadzenie wyraźnej dyspozycji, że stosunek del credere nie stanowi przeszkody do uznawania tranzakcji za komisową.

Uważalibyśmy za celowe wprowadzenie do ustawy definicji wyróżniającej pośrednictwo, zgodnie z orzecznictwem oraz nauką prawa handlowego.

Sytuacja pośredników, działających w Polsce w interesach firm zagranicznych, ulec ma wybitnemu pogorszeniu.

Nawet te przedsiębiorstwa pośredniczące, które na gruncie przekraczającego ramy ustawy rozp. wykonawczego dotychczas płaciły stawkę ulgową—utracą ją.

Wprowadzony ma być bowiem nowy przepis ustawowy, głoszący: „Przedsiębiorstwa komisowe i pośrednictwa handlowego działające na rachunek osób niepłacących podatku przemysłowego w myśl niniejszej ustawy opłacają podatek od pełnego obrotu towarowego. Obrót tego rodzaju przedsiębiorstw ustala się w myśl punktu 1 (t. zn. według norm dla handlu — nasz dopisek) niniejszego artykułu.

Redakcyjnie widoczny jest błąd, ponieważ należy dodać, że chodzi o tranzakcje na rzecz osób niepłacących ani podatku przemysłowego, ani zamierzonego podatku wyrównawczego. Przy obecnej błędnej redakcji mogłaby powstać wątpliwość, czy czasem przedsiębiorstwo zagraniczne, sprzedające w Polsce towary nie powinno zapłacić podatku wyrównawczego, a oprócz tego jego pośrednik miałby jeszcze zapłacić pełny podatek obrotowy, co stanowiłoby niewątpliwie embarras de richesse.

Co do rzeczy samej, to ściśle wiąże się ona ze sprawą wprowadzenia podatku wyrównawczego i tendencji zwiększenia dotychczasowego obciążenia towarów zagranicznych. Nasze zarzuty przeciwko koncepcji tego podatku wyłuszczyliśmy już w granicach tego artykułu, a wobec wagi sprawy wrócimy jeszcze do niej odrębnie.

Już tutaj jednak zauważyć wypada, że skoro podatek wyrównawczy obejmuje tylko import fabrykatów i półfabrykatów — to w każdym razie jest celowe, aby surowy przepis o pośrednikach firm zagranicznych odnosił się jedynie do pośredników również tych towarów, a więc nie odnosił się do pośredników surowców.

Dr. A. Z.

Minimum hygjeny fabrycznej ustalono na zjeździe inspektorów pracy okr. łódzkiego.

Obrady zjazdu inspektorów pracy, który odbył się ostatnio pod przewodnictwem okręgowego inspektora inż. Wojtkiewicza, będą miały doniosły wpływ na ukształtowanie się naszych stosunków fabrycznych. Poza omówieniem spraw administracyjnych dyskutowano przedewszystkiem o zagadnieniu z dziedziny

HIGJENY I BEZPIECZEŃSTWA PRACY.

Specjalną uwagę postanowiono poświęcić doniesieniom o wypadkach w czasie pracy i zająć się szczegółowem zbadaniem ich przyczyn. O ile okazałoby się, iż wypadki są spowodowane brakami technicznymi, wynikłymi wskutek niedbalstwa zarządu fabryki, to inspekcja pracy przekazywać będzie te sprawy prokuratorowi. Przy omawianiu spraw higjeny pracy inspektorowie bardzo krytycznie wypowiadali się o brakach najbardziej elementarnych urządzeń higjenicznych w większości fabryk. Stwierdzono, iż zarówno

UBIERALNIE, JOKOTEŻ UMYWALNIE, PRZEWAŻNIE NIE ODPOWIADAJĄ SWEMU PRZEZNACZENIU.

W wielu wypadkach stanowią nawet źródło brudu. W tych warunkach oczywiście robotnicy nie mogą korzystać z tych t. zw. urządzeń higjenicznych. Inspektorowie pracy będą jaknajbardziej energicznie zwalczać ten stan, celem osiągnięcia pewnego

MINIMUM HIGJENY FABRYCZNEJ.

Jako minimum ustalono:

1) szafki zamykane dla przechowywania odzieży.

2) umywalki z odpływem brudnej wody nazewnątrz.

Twierdzenie niektórych pracodawców, iż robotnicy niechętnie korzystają z szafek, czy też umywalek jest wynikiem istnienia nieodpowiednich urządzeń, zupełnie nieodpowiadających ich przeznaczeniu. We wszystkich bowiem fabrykach, gdzie sprawy te należycie postawiono, robotnicy w całej pełni oceniają wartość tych urządzeń i korzystają z nich.

Inspektorowie pracy w czasie swoich wizytacyj stwierdzają częstokroć, iż rozkład maszyn w mniejszych zakładach przemysłowych nie odpowiada planom, zatwierdzonym przez władzę przemysłową. Pochodzi to stąd, iż dostawia się później maszyny, czy też warsztaty bez zasięgnięcia zgody władzy przemysłowej. Powoduje to zwężanie przejść, co

W RAZIE POŻARU MOŻE SPOWODOWAĆ KATASTROFALNE SKUTKI.

Inspekcja pracy nie będzie w przyszłości tolerowała tego stanu rzeczy i zwracać się będzie do wydziału przemysłowego w urzędzie wojewódzkim z wnioskiem o przywrócenie stanu prawnego.

Insp. inż. Wojtkiewicz zamykając obrady wyraził podziękowanie uczestnikom zjazdu za pracę na placówkach inspektorskich, nacechowaną zdecydowaną wolą i wspólnem dążeniem do realizacji obowiązującego ustawodawstwa o ochronie pracy.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 15-go listopada 1929 r.

TRANZAKCJE.

Dolary 8.89 i trzy czwarte.

CZEKI.

Belgja 124.82. Londyn 43.51. Nowy Jork 8.89 i trzy czwarte. Paryż 35.13. Praga —. Szwajcarja 172.30. Sztokholm 239.70. Wiedeń 125.37. Włochy 46.69. Berlin 213.30. Gdańsk 173.90.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 119.25—119. Dolarówka 65.50—65.75. 5-proc. konwersyjna 50.25. Kolejowa 102.50. 8-proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.20—47.50. 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 70. 7-proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 75. 5-proc. m. Warszawy zł. 50.75. 8-proc. m. Warszawy zł. 67.50—67.75.

AKCJE.

Bank Polski 165.50—170.25. Bank Zachodni 75. Bank Zarobkowy 78.50. Cukier 30. Firley 43. Węgiel 76.25—76. Nobel 13. Lilpop 35—35.50. Modrzejów 20. Ostrowieckie, serja B od I-ej do III-ej emisji 70. Starachowice 23—23.25.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 14 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: listopad 16.90, loco 17.30. Kontrakty południowe: listopad 16.90, grudzień 17.10—17.11, styczeń 17.25—26, luty 17.40, marzec 17.52, kwiecień 17.66, maj 17.80—17.83, czerwiec 17.90, lipiec 17.99—18.00, sierpień 18.02, wrzesień 18.04, październik 18.07.

Nowy Orlean, 14 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 17.16—17, marzec 17.43—44, maj 17.71—72, lipiec 17.89, październik 17.89, loco 16.93.

Liverpool, 14 listopada. Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 9.17, luty 9.20, marzec 9.27, kwiecień 9.29, maj 9.37, czerwiec 9.38, lipiec 9.44, sierpień 9.44, wrzesień 9.45, październik 9.45, listopad 9.10, grudzień 9.12, loco 939.

Liverpool, 14 listopada. Bewełna egipska — zamknięcie: styczeń 14.13, marzec 14.28, maj 14.48, lipiec 14.68, październik 14.85, listopad 14.13, loco 15.00.

Aleksandrja, 14 listopada. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: Styczeń 28.07, marzec 28.53, maj 28.90, lipiec 29.12, listopad 27.45.

Ashmouni: luty 19.65, kwiecień 19.88, czerwiec 20.17, październik 20.50, grudzień 19.27.

Sprawy podatkowe.

Izba przem.-handlowa o noweli ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

W wyniku szczegółowych obrad komisja podatkowa izby uznała, iż opracowany przez ministerstwo projekt reformy poczytywać należy tylko za doraźne rozwiązanie sprawy, bynajmniej nie czyniące zadość potrzebie dalszej i definitywnej reformy tegoż podatku. W stosunku do projektu rządowego komisja stwierdziła m. in., że stawka od obrotu winna być obniżona we wcześniejszym terminie, niż przewiduje projekt, ponadto do 2% obniżyć należy stawkę podatku, opłacanego przez pośredników handlowych i przedsiębiorstwa komisowe, a do pół procent — podatek od obrotu przedsiębiorstw, prowadzących detaliczną lub drobną sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby. Stawka podatkowa od obrotów instytucyj kredytu krótkoterminowego (p. 2, art. 5 ustawy) winna być generalnie obniżona do 1%, to jest bez zawartych w projekcie ograniczeń.

Komisja uznała, iż zbyt rygorystyczne są przepisy projektu, dotyczące opodatkowania pośrednictwa handlowego i komisowego, wobec czego zaproponowała szczegółową modyfikację ich. Ponadto podniosła ona, iż nietylko stosunek del credes, ale również i inkasowanie należności za towar nie powinno stanowić przeszkody do uznania komisu i pośrednictwa handlowego.

Stwierdzono także potrzebę innego unormowania, niż w projekcie rządowym przepisów w przedmiocie obrotów t. zw. samoistnego handlu i przedsiębiorstw mieszanych. Zaproponowano również ustalenie wykazu artykułów, od których jako od sprzedawanych i nabywanych dla wyłącznego przerobu, względnie zużycia w przemyśle podatek od obrotu wynosić ma 1%, niezależnie od charakteru nabywających dany artykuł przedsiębiorstw (art. 7a ustawy).

O ile idzie o przepisy proceduralne, których zmiany przewidziane są w projekcie, komisja wypowiedziała się za skróceniem z 5 do 3 lat końcowego terminu wymiarów dodatkowych przy równoczesnem ograniczeniu warunków ich dopuszczalności, wreszcie stwierdziła potrzebę gruntownego przeredagowania przepisów projektu w sprawie przedterminowych wymiarów podatkowych w wypadku likwidacji przedsiębiorstwa.

Szczegółową dyskusję wywołały postanowienia noweli, dotyczące wprowadzenia podatku wyrównawczego od fabrykatów i półfabrykatów, wyrabianych przez przedsiębiorstwa, nieopłacające podatku przemysłowego. Komisja wypowiedziała się przeciwko przyjęciu artykułu projektu, dotyczącego podatku wyrównawczego, gdyż w proponowanej formie posiada on wyłącznie ramowy charakter. Ustalenie stawek i wykazu towarów, które mają podlegać opodatkowaniu, nowela pozostawia przyszłym rozporządzeniom wykonawczym ministerstwa skarbu, co wogóle uniemożliwia merytoryczną ocenę, jak faktycznie przedstawiałaby się odnośna inowacja podatkowa.

Komisja wnioski swoje powzięła na podstawie szczegółowych propozycyj specjalnie w tym celu wyłonionej podkomisji, w której pracach, podobnie jak i w obradach pełnej komisji szczególnie aktywny udział brał tragicznie zmarły w dniu wczorajszym radca izby dr. Marceli Barciński.

REWIZJA WEGIERSKIEJ TARYFY CELNEJ.

Węgierskie ministerstwo handlu utworzyło z przedstawicieli organizacji gospodarczych komisję, której przedstawiło do zaopinjowania swe projekty zmiany taryfy celnej. W szczególności polecono przedstawicielom rolnictwa ustalić artykuły, których oclenie podraża produkcję rolną. Na podstawie tych propozycji, które mają też uwzględnić wysokość stawek celnych, ustanowione będą nowe cła, które mają przywrócić rentowność gospodarki rolnej.

Pabjanice.

ZE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSKIEGO.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zgromadzenie związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Pabjanicach. Na zebraniu uchwalono zwrócić się do zarządu związku o wyodrębnienie pabjanickiego ogniska w samodzielny oddział grodzki. Pozatem na zjazd wojewódzki wybrano trzech delegatów a mianowicie p. Starszewskiego, Józefiaka i Krakowskiego.

NOWA SZOSA.

W dniu dzisiejszym p. starosta łaski Wallas wraz z inspektorem powiatowym p. Gałązką dokonał otwarcia nowej szosy Wodzierady- Kwiatkowice. Szosa zbudowana została z funduszu sejmiku powiatowego w Łasku.

AWANTURA MAŁŻEŃSKA.

Onegdaj wieczorem 30-letni Józef Ochman udał się na ul. Krótką 18, gdzie u rodziny ukrywa się jego żona, żyjąca od pewnego czasu z kochankiem. Zastawszy drzwi zamknięte, Ochman wezwał do pomocy swego brata, poczem wspólnie rozbijać poczęli drzwi siekierą. Wybiwszy drzwi, wpadli do mieszkania, gdzie Ochman zażądał od żony, by wróciła do niego i opiekowała się 4-letnią córeczką. Usłyszawszy odpowiedź odmowną rzucił się na żonę i ranił ją siekierą w rękę. Na krzyk kobiety zbiegli się sąsiedzi, a przybyła policja zabrała Ochmana na posterunek policyjny.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własn. koresp.).

W spółce akcyjnej tomaszowskiej przędzalni czesankowej stwierdzono od dłuższego czasu systematyczne kradzieże przędzy kamgarnowej. Obserwacje i badania wykazały, że kradzieży dokonywać mogą tylko mieszkający na terenie fabrycznym. Roztoczono więc obserwację nad majstrem fabrycznym Henrykiem Wolfem i przeprowadzono u niego w dniu wczorajszym rewizję, która dała nadspodziewane wyniki. W mieszkaniu pod łóżkami i w komórce znaleziono przędzę w kłębkach, pasmach oraz wielkie ilości szpagatu i papieru, pochodzące z kradzieży. U siostry jego Szwarcowej znaleziono również wiele kradzionych towarów.

Według oszacowania dyrektora technicznego, p. Demeza, straty firmy wynoszą 6.000 zł. Wolfa aresztowano i przekazano władzom śledczym.

***

Onegdaj w sali straży ogniowej odbył się odczyt posła Waleskiego z B. B. W.R. na temat „Chwila obecna w naszej polityce". Odczyt wzbudził wielkie zainteresowanie, czego dowodem jest, że zjawiło się nań około 1.300 osób. Przebieg odczytu, mimo zapowiedzi wystąpień ze strony partji opozycyjnych, był spokojny.

***

Według danych P.U.P.P. ilość bezrobotnych wynosiła w dniu wczorajszym 1735, w tem 60 bezrobotnych umysłowych. Z zasiłków korzysta 394 bezrobotnych. W porównaniu z ub. tygodniem ilość bezrobotnych wzrosła o 10 procent.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Ilość zaprotestowanych weksli w Piotrkowie zwiększa się z dniem każdym. W stosunku do roku ubiegłego ilość zaprotestowanych weksli zwiększyła się do dnia 15 list. o 40 proc. przeważnie są do weksle kupieckie, co jest najlepszym dowodem pogorszenia się sytuacji wśród kupiectwa piotrkowskiego.

***

Piekarnie współdzielcze „Praca" i „Jedność" rozpoczęły w swoim czasie starania w sprawie założenia mechanicznej piekarni. Obecnie magistrat otrzymał ofertę z polskiej zjednoczonej fabryki pieców i maszyn piekarskich „Silezja", która proponuje mechanizację na nader dogodnych warunkach. Możliwe jest, że oferta ta zostanie przez magistrat zaakceptowana.

***

W Przygłowie pod Piotrkowem wydobyto z rzeki zwłoki, znajdujące się częściowo w rozkładzie. Jest to 40-letnia Habelska, która przed dwoma tygodniami wyszła z domu i zginęła bez śladu.

Wiadomości gospodarcze

—o—

ROSYJSKO - ŁOTEWSKA WALKA NA RYNKU LNU.

Pod koniec ubiegłego sezonu obniżyli rosjanie sztucznie wyśrubowaną przez łotewski monopol cenę lnu 90 f. szt. o przeszło 10%. W roku bieżącym sprzedał już monopol sowiecki znaczne partje towaru po cenie 65 funtów, i zawarł umowy na dalsze dostawy po jeszcze niższej cenie 63 funtów.

Spadek ceny lnu w porównaniu z ubiegłą kampanją wynosi więc prawie 30 proc. Zbyt zwiększonej produkcji rosyjskiej możliwy jest tylko przy dalszem obniżaniu cen. W tych warunkach ostra walka konkurencyjna jest nieunikniona. Łotewski monopol obniżył już cenę zakupu na 57 funtów, tak że cena sprzedaży po doliczeniu kosztów administracji wyniesie 65 funtów.

Dla wzmożenia eksportu, szczególnie zamorskiego, zawarło łotewskie ministerstwo finansów umowę z trzema firmami w Lille, Londynie i Dundee, powierzając im wyłączną sprzedaż lnu łotewskiego. Powodzenie tych zabiegów wobec zdecydowanego stanowiska monopolu rosyjskiego, aby za wszelką cenę wzmóc eksport, jest niepewne.

„MASOWY EKSPORT Z LANCASHIRE".

W tygodniu ubiegłym ogłoszono szereg projektów rozszerzenia zagranicznych rynków zbytu dla okręgu Lancashire. Jeden z tych projektów, zgłoszony przez wspólną komisję wszystkich organizacji przemysłu bawełnianego, zaleca w pierwszej linji ulepszenie masowej produkcji tych gatunków, z którymi konkurowanie na rynkach zagranicznych było już oddawna niemożliwe. Inny plan zmierza do rewizji organizacji sprzedaży przemysłu Lancashire'skiego w całym świecie i oparcia współpracy przedstawicieli handlowych na zasadzie kooperacji.

Rzecznicy tych projektów starają się o poparcie sfer handlowych. Dla zrealizowania swych celów pragną założyć towarzystwo o kapitale 150,000 funtów, któreby się zajęło organizacją zbiorowych eksportów masowych.

ORGANIZACJA BUCHALTERÓW W POLSCE.

Istniejący w Warszawie od 1927 r. „Polski Związek Buchalterów - Bilansistów na mocy decyzji władz państwowych z d. 17 października r. b. przemianowany został na „Polski Związek Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów - Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej, (Warszawa, Nowy Świat 3), Związek jednoczyć będzie wszystkich buchalterów, od buchaltera - rzeczoznawcy (sądowego lub ustanowionego przez Izbę Przem. - Handlową), aż do pomocnika buchaltera włącznie.

Członkowie Związku, zamieszkali na prowincji, otrzymywać będą stenogramy poniedziałkowych wieczorów dyskusyjnych prowadzonych w Warszawie i tym sposobem będą mogli stale uzupełniać wiadomości swoje. Związek wydaje od marca 1928 r. miesięcznik „Buchalter Polski", który członkowie Związku otrzymują bezpłatnie.

PORADNIA WYCHOWAWCZA.

Z inicjatywy i staraniem p. Knappika, przewodniczącego sądu dla nieletnich w Łodzi, Patronat nad nieletnimi przy tymże sądzie (ul. Narutowicza 45, w bramie, I piętro) uruchamia z dn. 17 listopada r. b. „Poradnię Wychowawczą".

Zadaniem „Poradni Wychowawczej" jest przyjście z pomocą rodzicom i opiekunom przez dostarczanie fachowych odpowiedzi na pytania lub wątpliwości w zakresie wychowywania młodzieży.

W tym celu Poradnia: a) udziela wszelkiego rodzaju informacji co do adresów zakładów wychowawczych, ich rodzaju i warunków umieszczenia. b) pośredniczy w skierowywaniu młodzieży do zakładów wychowawczych, c) udziela porad w zakresie postępowania w wychowaniu młodzieży i dzieci.

Pozatem w Poradni udziela się porad dzieciom bezdomnym lub pozbawionym należytej opieki.

Poradnia Wychowawcza wszelkich porad udziela bezpłatnie i czynna będzie stale we środy i niedziele od godziny 11 do 13.

ODCZYT PROF. D-ra WŁ. SZAFERA.

Jak się dowiadujemy, w związku z organizowaną przez T-wo Przyrodnicze im. S. Staszica i Państwową Radę Ochrony Przyrody Wystawą p. t. „Przyroda Polski, jej piękno i ochrona", której otwarcie nastąpi dnia 16 b. m. o godzinie 17-ej, odwiedzi nasze miasto profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Władysław Szafer, który w niedzielę o godz. 12-ej w poł. wygłosi odczyt w sali Stow. Techników (ul. Piotrkowska Nr. 102(p. t. „Yellovstone a parki narodowe w Polsce".

Akcja ochrony przyrody w Polsce wiąże się ściśle z osobą prof. d-ra w. Szafera, był on bowiem jednym z pierwszych, którzy zajęli się tą sprawą, dotąd leżącą odłogiem. Dzięki jego to bowiem staraniom władze państwowe i społeczeństwo odczuło i zrozumiało konieczność organizowania parków narodowych w Polsce, które obecnym i przyszłym pokoleniom dadzą możność podziwiania tych pięknych zakątków Polski.

Należy się spodziewać, że inteligencja naszego miasta przybyciem swem na wspomniany odczyt udowodni swe zainteresowanie zagadnieniami ochrony przyrody, tembardziej, że prof. dr. Szafer znany jest jako wytrawny mówca, a styl jego odznacza się żywością i prostotą, dzięki czemu słucha się jego prelekcyj z niesłabnącą uwagą i zainteresowaniem.

WIELKA WYPRZEDAŻ W „SOIERIES"

Doroczne wyprzedaże w Łodzi posiadają ustaloną tradycję, zwłaszcza jeśli chodzi o firmy, które cieszą się zasłużonem zaufaniem wśród licznych rzesz kupującej klijenteli. A gdy znana i ciesząca się najlepszą opinją pod względem swej solidności firma „Soieries" ogłasza wyprzedaż swych zapasów stanowi to w Łodzi ewenement i wywołuje wielkie poruszenie.

Trwająca od kilku dni wyprzedaż w „Soieries" nie ma w sobie równej pod żadnym względem. Takiego bogactwa oferowanych materjałów po tak bajecznie niskiej cenie dotąd nie widzieliśmy w żadnej firmie. Wybór jest kolosalny— niema klijentki, obdarzonej najwybredniejszym gustem, która nie zdołałaby odnaleźć dla siebie coś odpowiedniego, zwłaszcza fakt, iż „Soieries" nie szczędząc trudów i kosztów zdołała skorzystać do wyprzedaży towaru ze znanego składu fabrycznego w Warszawie, Domu Handlowego Ignacy Figowe, współwłaściciela tejże firmy.

Wyprzedaż cieszy się, zupełnie zasłużenie, wielkiem powodzeniem. Sklep przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90 zwiedzają tak liczne rzesze klijenteli, że firma zmuszona była już kilka razy zamykać w ciągu dnia skład, by uporać się z nawałem pracy i móc solidnie obsłużyć kupujących.

ŚWIATŁO W OKNIE WYSTAWOWEM.

Na całym już prawie świecie zdołano stwierdzić, że najlepszym sprzedawcą jest dobrze i racjonalnie oświetlone okno sklepowe.

Nie polega to bynajmniej na dużej ilości żarówek w oknie wystawowem, lecz na zastosowaniu takiego światła, któreby możliwie naturalnie oddawało efekt wystawianych w oknie towarów. Okno oświetlone nieracjonalnie zmusza kupca do ograniczania się w kolorach wystawianych towarów. Okno wystawowe płaci komorne nietylko za dzień, ale i za noc, jest więc czystą stratą, jeśli po zamknięciu sklepu nie jest ono racjonalnie oświetlone.

Reklama doby dzisiejszej to nietylko plakaty i ogłoszenia, to także światło. Dobre oświetlenie sklepu i okien wystawowych jest właśnie najtańszą i najdoskonalszą reklamą, działa stale i niezawodnie przez co przyczynia się do zwiększenia obrotów.

Duży wybór znanych lamp i armatur Philipsa umożliwia racjonalne oświetlenie sklepu i okna wystawowego. Dlatego każdy kupiec powinien zwracać się do instalatorów, którzy używają do robót lamp i armatur Philipsa.

TOWARZYSTWO SZKOŁY HANDLU MORSKIEGO I TECHNIKI PORTOWEJ W GDYNI,

pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, komunikuje, iż w Szkole Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni są jeszcze wolne miejsca na I-szym kursie. Sekretarjat szkoły przyjmuje nadal zgłoszenia nowych kandydatów, od których wymagane jest świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum. Szkoła posiada dwa wydziały: importowo - eksportowy i bankowy. Nauka trwa 3 lata, podzielone na 6 semestrów Czesne 60 zł. miesięcznie.

Mieszkania uczniowskie w Gdyni od 100 zł. mies.



orzeźwiająca, 90 proc. woda kolońska, niezbędna na balu, w podróży i po zawodach sportowych

FABRYKA PERFUMERYJNA J. SZACH, WARSZAWA.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE

Dr. med.

J. Sadokierski

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka ordynuje 5—7 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 127-83

Gabinety kosmetyki lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, telef. 143-63

Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyj odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja)
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc solux, kapiele świetlne)
8. Chirurgji estetycznej (blizny żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 12—2

PORADNIA wenerologiczna.

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Odstąpię 1 lub 2

elegancko umebl. pokoje, front, 2 piętro, telefon, łazienka z częściowem lub całodz. utrzymaniem solidnemu panu na stanowisku.

Przejazd 19, wprost poczty, m. 7, codz. od 3—4 pp.

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena

PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

LEKARZ-DENTYSTA

M. Karabanow

PIŁSUDSKIEGO 31 (Wschodnia) tel. 159-09

Ordynuje codz. od godz. 9—7 wiecz.

REPERACJE wszelkich REFORM

uskutecznia szybko za minimalną opłatą najnowszym sposobem amerykańskim

WYTWÓRNIA REFORM

Piotrkowska 71-73 w podw. na prawo. Wstawianie klinów oraz wciąganie gumy.



OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Salomona Weingartena na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 37a, tel. 161-09 w godzinach 5—7 wieczór i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 11 stycznia 1930 roku o godzinie 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.

Syndyk tymczasowy
a. adw. Natan Grynberg
Łódź, ul. 11 Listopada 37a, tel. 161-09.

HEMOROIDY



HEMORIN KRAWE

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 269.

Z okazji otwarcia wystawy przyrodniczej prosimy naszych członków o najliczniejsze przybycie na odczyt z przezroczami Tow. Przyrodniczego im. Staszica p. t.

„Yellowstone a parki narodowe w Polsce"

mający się odbyć w niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 12-ej w poł. w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102. Wstęp wolny.

Zarząd.

Dr. med.

St. Bibergal

Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne elektroterapja. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz. W niedz. od 10—1

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych **ul. Andrzeja 5** Tel. 59-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

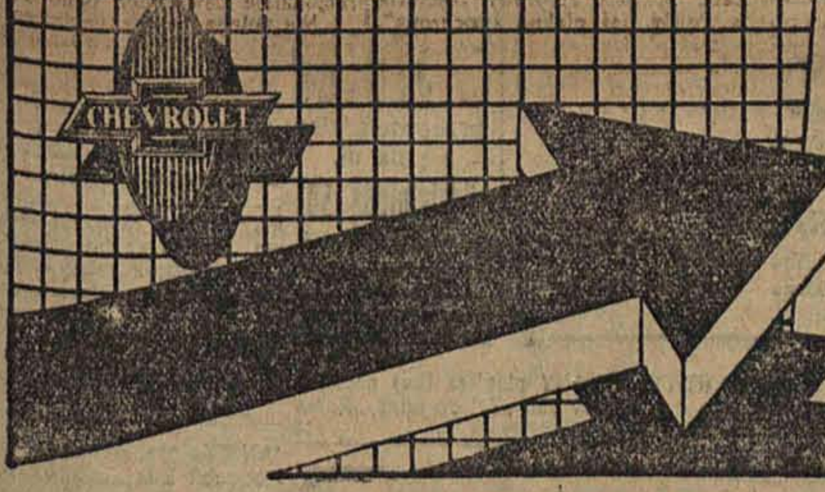
H. LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 141-32.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g8 do 10 rano od 5—8 w. Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3—5

Angielskiego

udziela rutynowana nauczycielka Janina Mandeltortowa, ul. Konstantynowska 32 m. 21. Porozumieć się można od godz. 2—5 p. p.



Samochód z najlepszą obsługą.

Niema nic wiecznego pod słońcem. Każdy bez wyjątku samochód, po pewnej ilości przejechanych kilometrów potrzebuje jakiejś naprawy. Gęsto rozsiane po całej Polsce autoryzowane stacje obsługi Chevroletów zapewniają im w każdym wypadku szybką, sprawną i tanią pomoc. Wyrób General Motors.

CHEVROLET 6 cyl.

W cenie od zł. 10.650, loco fabryka Warszawa.

Kto chce mieć zdrowe dzieci

i korzystać z świeżego powietrza, to brosze przynieść wózki dziecinne do pokrycia ceratą!

Uwaga: Przyjmuję dekoracje ze zmarszczonych roletów i jedwabnych portjer.

Tapicer I. Gnat
ul. Południowa 31

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłej firmy „Hamburger i Landau w Łodzi" zawiadamia wszystkich wierzycieli tejże upadłości, że dnia 22 listopada 1929 r. odbędzie się zebranie wierzycieli celem zawarcia układu pojednawczego lub związku wierzycieli.

W tym celu wzywa się wszystkich wierzycieli powyższej upadłości, by zjawili się dnia 22 listopada 1929 roku w Sądzie Okręgowym w Wydziale Handlowym o godz. 1-ej po południu, sala 56.

Adwokat Henryk Landau
Syndyk tymczasowy

Sklep handlowy

z kompletnem urządzeniem 11,20 na 3,80 wraz z piwnicą w Poznaniu przy głównej i bardzo ożywionej ulicy do naby cia. Lokal w dobrej okolicy handlowej, nadający się na każdą branżę. Oferty pod: „R. 100" do Rudolf Mosse, Poznań, Wroniecka 12.

MARMONA, Chiromantka - Telepatka, członkini Towarzystwa Psycho-Fizycznego Warszawskiego i innych, przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, rady i wskazówki. 6-go Sierpnia 18, m. 3, od 10-ej do 7-ej.

POLAK

idzie do Polskiego

biura i kupuje tylko polski wyrób, wykonany polskimi rękami, wyłącznie z polskiego materjału.

Ceny tanie, spłaty ratami, gwarancja piśmienna, usługa rzetelna.

POLSKIE RADJO
Inż. J Krzyżanowski i S-ka,
Andrzeja Nr. 4.

Lekarka-dentystka

na prowincji, niedaleko Łodzi. Zgłosić się w sobotę i niedzielę od 11—19 włącznie na Kamiennej 4, u Brauna.

Do odstąpienia

dwa pokoje

frontowe vis-a-vis Grand Hotelu, nadające się dla lekarza, adwokata lub na biuro, wiadomość firma D. Peszes, Piotrkowska 69.

Dr. med.

St. Praport

Gdańska 77 a telef. 208-95

ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje w domu od 5—7 oraz w Lecznicy „Sanitas" Cegielniana 29 od 11—1 i od 3—5 pp.

DR- MED.

B. FROM

akuszerja i choroby kobiece **Zawadzka 46,** (Żeromskiego 12) Tel. 142-61 **powrócił** przyjmuje od 3-5 pp

Kupię MEBLE biurowe używane

sub „Wit".

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej

Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od **zmroku w przeciągu całej nocy.**

Reklama świetlna jest tania i celowa

Doktór

Wołkowyski

Cegielniana 25 Telefon 126-87 **Specjalista chorób skórnych i wenerycznych** Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz wniedz. i święta 9-1 Dla pań od 5 — 6 oddzielna poczek.

P. TANDECKI

Łódź 11 Listopada 53 (Konstantynowska) Fabryka LUSTER Specjalność: Lustra wszelkiego rodzaju. Szlifiernia szkła i podlewnia luster. Lustra-kryształy do mebli. Urządzenia wewnętrzne dla dekoracji wystaw. Szklenie artystyczno-budowlane Szyby do samochodów. Szlifierni a szkła. Serwisowego itd. Ceny dogodne

2 POKOJE

z wszelkiemi wygodami, centrum, stary dom do oddania W ad. Biuro „BIP" Piotrkowska 93 m. 9

Poszukiwana

osoba wykwalifikowana z referencjami do $1\frac{1}{2}$ rocznego dziecka. Dzwonić 149-01 od 12-2 p.p.

BEZPŁATNIE.

Redaktor Szyller - Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho - grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, m. 6.** Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. **Przyjęcia osobiste płatne,** godz. 11— 7 wieczór.



MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje

A. Karkut

Piotrkowska 44 w oficynie.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJĘ kupuje. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

UBIORY meskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście, 1 piętro.

DOBERMANY czystej rasy 4-o tygodniowe do sprzedania. Wiadomość u portjera, Gdańska 93. 16

DYWANY perskie okazyjnie sprzedaje firma „Kunert", Piotrkowska 87. 17

SKLEP z pokojem i kuchnią i korytarzem zaraz do sprzedania. Ceny niskie Andrzeja 41. 18

PIEKARNIA do sprzedania z urządzeniem w Zgierzu, ul. Łęczycka Nr. 28. 16

MASZYNĘ do pisania kupię. Zgłoszenia z ceną i marką pod „Stenotypista" 17

STÓŁ dębowy okazyjnie do sprzedania Moniuszki 11, m. 10, p. Smoleńska, od 3—6.

WARSZTAT elektromechaniczny wraz z lokalem do sprzedania. Wiadomość „Elektron", Sienkiewicza Nr. 39. 18

STRICKMASZYNY (sańkowe) 30/12, 36/12, 23/13, 23/10, 23/8, 33/6 100/10, oraz maszyny do wyrabiania rękawiczek 8-ki, 9-ki i 10-ki w dobrym stanie do sprzedania. Zamenhofa 24, Kanicki.

PIANINO czarne krzyżowe z powodu przeprowadzki niedrogo sprzedam. Łódź, ul. Św. Anny 20, II piętro na prawo.

DO SPRZEDANIA natychmiast budka węglowa z pokojem i kuchnią. Brajera Nr. 7, Radogoszcz. 17

KUPIĘ niedrogo plac w okolicach Magistrackiej do Narutowicza Oferty tylko z podaniem ceny i wielkości placu sub „Plac". 17

RADJOODBIORNIK 7-mio lampowy z akumulatorem i głośnikiem do sprzedania. — Ognisko Oficerskie, Zielona 20. 19

Lokale

DO WYNAJĘCIA duży, frontowy, słoneczny pokój o dwuch oknach, częściowo umeblowany, z telefonem i wygodami. Sienkiewicza 37, m. 21. 17

TRZY POKOJE z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, czwarte piętro, winda od zaraz do wynajęcia. Oferty sub: „Komfortowe". 17

POKÓJ do wynajęcia dla inteligentnej osoby. Żeromskiego 41, front, III p m. 5.

DUŻY pokój frontowy do wynajęcia zaraz. Narutowicza 31, I p., m. 5.

SKLEP z mieszkaniem z powodu wyjazdu od zaraz do wynajęcia. Zielona 39 Przedborski, wiad. od 8—10 r. i od 2—4 p. p. 17

DO WYNAJĘCIA pokój przy rodzinie izraelickiej. Cegielniana 42, Przedecka.

JASNY umeblowany pokój do wynajęcia od zaraz. Ul. Zawadzka 9, m. 21. 17

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany. Cegielniana 46, m. 6, tel. 112-69.

POKÓJ duży, słoneczny, umeblowany z wygodami i niekrepującem wejściem do wynajęcia. Konstantynowska 72, m. 7.

MIESZKANIA jedno dwu pokojowe od gospodarza, słoneczne do wynajęcia. Dojazd Nr. 1—6 przy Brzezińskiej. Nowo - Polska 22. 16

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana. Piotrkowska 112, m. 6. 17

POKÓJ z niekrepującem wejściem, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Żeromskiego 15, m. 3, tel. 213-39.

POKÓJ umeblowany, niekrepujący, odstąpię. Żeromskiego Nr. 1, Joskowicz.

ODDAM tanio piękny pokój solidnemu panu z centr. ogrzew. (może być bez mebli) Nawrot 7, m. 23, w godz. do 12 i od 2 do 5-ej. 17

UMEBLOWANY pokój jednej lub dwum osobom odnajmę. Wiadomość Kamienna 22, m. 4. 17

ODDAM pokój do spania 2 paniom. Zielona 30, oficyna, II piętro, m. 14.

POKÓJ umeblowany, niekrepujący, możliwie wprost ze schodów poszukiwany Oferty „Kawalerski". 17

PRZYJMĘ pana na mieszkanie przy rodzinie. Zielona 46, front, 2 piętro, m. 11 16

Posady

UWAGA. Bezkonkurencyjną prowizję otrzymują agenci. Wolny przejazd P. K. P. Zgłoszenia Kon I., Łódź, Plac Wolności 9, front, II p.

WYCHOWAWCZYNI do dwojga starszych dzieci poszukiwana. Oferty do adm. sub „Poszukiwana". 17

3000 ZŁOTYCH miesięcznie zarobić mogą energiczni panowie przy sprzedaży Obligacyj Państwowych na raty. Stała pensja, zwrot kosztów podróży. Patent wykupujemy. Zgłoszenia: Hotel Polonja, Narutowicza 38, pokój 212, od 11—12 i 4—7. 17

POTRZEBNA zdolna panienka do usługi gości od zaraz. Główna 50, Rest. piwna.

KOBIETA uczciwa, spokojna, znająca się dobrze na kuchni i na gospodarstwie domowem potrzebna. Adres: Traugutta 14, m. 3.

POSZUKUJĘ kondycji na godziny przedpołudniowe w domu inteligentnym Oferty sub „Wykwalifikowana".

POSZUKUJĘ bezpłatnej praktyki biurowej w banku lub w większem przedsiębiorstwie. Znam buchalterję, piszę na maszynie. Łaskawe oferty sub „M. M." do adm. „Republiki". 16

DAM posadę z pensją 400 złotych miesięcznie temu, kto mi pożyczy 3000 złotych. Oferty sub „Gal" do administracji „Republiki".

POSZUKIWANA biuralistka (izr.) gruntownie obeznana z korespondencją polską na kilka godzin popołudniowych. Oferty do adm. dla „Ch. J."

PIERWSZORZĘDNA manicurzystka, pracująca na posadzie, chciałaby zmienić takową. Oferty do adm „R. 100". 16

RUTYNOWANY pianista (ka) poszukiwany. Oferty sub „Z." do adm. „Republiki". 17

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Gdańska 22, m. 1, od 4—6. 17

NIEMKA (Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Of. Główna 41-II, m. 7. Tel. 146-65. 17

DR. FIL. przyjmuje korepetycje, udziela lekcyj francuskiego. Adr.: Cegielniana 25, m. 1. Godz. 2—4. 8. 12

DO WIECZORNYCH lekcyj języka niemieckiego w grupach poszukiwani uczniowie i uczenice. Pomorska 22, front, I p., mieszk. 4. Zastać można od 2—3 po poł. i o 7 wieczorem. Proszę dzwonić!

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji, metodą skróconą, nowoczesną w najszybszym czasie udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej. I wejście, III p. Walent de Lazari. Widzieć można od 1—3 i od 6—9. 17

POSZUKUJĘ korepetycji ewentualnie z hebrajskim językiem. Wymagania skromne, ewentualnie za mieszkanie. Grossman, Konstantynowska 16.

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera - bilansistę, rzeczoznawcę z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. — Bliższych informacji wieczorem 7—9, Piotrkowska 183, I p.

W KOMPLECIE freblowsko - przygotowawczym zajęcia się rozpoczęły. Zapisy trwają. Nowocegielniana 22, m. 8.

LEKCJE muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Opłata zniżona. Zielona 23, m. 24, III p. 16

Matrymonjalne

„EWELINA" Poste - restante pseudonimów nie przyjmuje. Proszę złożyć list z naznaczeniem spotkania do administracji „Republiki" sub „Młody"

JESTEM szczera ma list w administracji „Republiki" 16

Rozmaite

UWAGA! Długoletnia manicurzystka wróciła z Paryża. Przyjmuje manicure w dnie powszednie po 80 gr. Zakład fryzjerski Piotrkowska 60 (w podwórzu). 17

HALLO! Hallo! Dzwoń tel. 1.63-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.

Zagubione dokum.

WACŁAW Klich, zamieszk. w Pabjanicach, zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Sieradzu za Nr. 253 z rocznika 1906. 16

WACŁAW Skapski, zam. w Lutomiersku, zagubił portfel z książeczką wojskową, wydaną przez P. K. U. Sieradz. 17

ZOFJA Grzankówna, Pabjanice, zagubiła weksel in blanco na 100 zł. Niniejszy weksel unieważnia się. 16

ADOLF Stach, Pabjanice, Karniszewska 13, zagubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Sieradzu oraz książeczkę rzemieślniczą wydaną przez Cech Rzeźniczy w Bełchatowie. 16

KAZIMIERZ Nowacki, Szkolna 15, Nowe Chojny, zgubił książeczkę wojskową, wyciąg z ksiąg stałej ludności oraz metrykę urodzenia. 16

JAKÓB Różanykwiat, rocznik 1889, zam. Kilińskiego 10, zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Łodzi.

JAN Tesaż, zam. na ul. Słowiańskiej Nr 1 zagubił książeczkę Kasy Chorych.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Elektrowni na zł. 15 — wystawiony na imię Chaima Boczkisa.

ROZENBERG Jankiel, roczn. 1907, zagubił zwolnienie wojskowe, wyd. przez komisję poborową w Łodzi.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr za wiersz mil. (na str 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.